

Ostatnie przeszkody pokonane

Po pół wieku pobytu na obczyźnie Polacy z Niemiec powrócą do kraju

Uruchomienie czterech pociągów wahałowych via Szczecin — Legnica

Czynione przez władze polskie od blisko 2 lat starania o umożliwienie powrotu do kraju Polakom w Niemczech, którzy sami lub z rodzinami opuścili przed pół wiekiem Polskę w poszukiwaniu chleba, zostały obecnie uwieńczone powodzeniem. Po uzyskanej już dawno zgodzie władz radzieckich, obecnie również i brytyjskiej władze okupacyjne w Niemczech wyraziły swą zgodę na planowe przeprowadzenie reemigracji Polaków. W pierwszej fazie przewiduje się powrót do kraju ok. 12 tys. Polaków z brytyjskiej strefy okupacyjnej.

Reemigracja z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec, obejmie w pierwszej rzędzie wysoko wykwalifikowanych rzemieślników polskich. Poza nimi powrócą z rejonu Hamburga rybacy, marynarze, robotnicy portowi i fachowcy budowy okrętów. Z okręgu hano-

werskiego wyjadą do Polski przede wszystkim górnicy, stanowiący 80% tamtejszej kolonii, oraz mieszkający tam rolnicy; z Westfalii powrócą górnicy, hutnicy, oraz rolnicy.

W ramach dalszej repatriacji z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec poza pewną grupą górników z Saksonii, przewiduje się przybycie znacznej ilości rzemieślników, pracowników komunikacyjnych i rolników. Ponieważ ci ostatni odnieśli wielkie korzyści z przeprowadzonej w strefie radzieckiej reformy rolnej, więc przywieżą ze sobą poważną ilość inwentarza żywego i martwego oraz ziarno do siewu.

Zostały przewidziane ze strony polskiej drobniagowe przygotowania, celem jak najsprawniejszego przewiezienia i rozmieszczenia w kraju tych reemigrantów.

Trudności transportowe zostaną obecnie spętowane wielkimi ilościami sprzętu, jaki wiozą ze sobą mający przybyć reemigranci. I tak np. jeden tylko reemigrant zadeklarował do przewozu 2 autobusy oraz 5 samochodów osobowych, stanowiących jego własność prywatną.

Trudności te będą całkowicie roz-

wiązane i reemigrantom zapewni się maksimum wygody przy jeździe. W dniu wczorajszym zapadło postanowienie uruchomienia 4 pociągów wahałowych, zarezerwowanych wyłącznie do przewozu reemigrantów. Państwowy Urząd Repatriacyjny przyjmować będzie nadchodzące transporty w dwóch głównych punktach — Szczecinie i Legnicy. Każdy pociąg prowadzić będzie wagony — kuchnie, wydające reemigrantom przez cały czas podróży gorącą strawę i rozdawnictwo żywności, zabranej z Polski. Poza tym, wagony sanitarne umożliwią wygodny przejazd starcom oraz osobom chorym, zaś wagon-ambulatorium, w którym pracować będzie lekarz i personel sanitarny, zapewni przez cały czas podróży opiekę lekarską nad reemigrantami.

Powracający górnicy przyjmowani będą przez przedstawicieli Centrali Przem. Węglowego, rolnicy przez Urzędy Osiedlenia, a Urząd Zatrudnienia zaopiekuje się rzemieślnikami oraz przedstawicielami wolnych zawodów.

Nad całokształtem spraw związanych z reemigracją czuwać będzie specjalnie pełnomocnik Rządu (PAP)

Związek Radziecki i Węgry podpisały pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy

W środę po południu podpisany został pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim a Węgrami. Zawarty układ przewiduje wzajemne udzielanie pomocy w wypadku zaatakowania jednego państwa przez Niemcy i inne państwa, które by się złączyły z Niemcami.

Obydwaj kontrahenci zobowiązują się do nieuczestniczenia w jakimkolwiek sojuszu skierowanym przeciw drugiemu partnerowi. Obydwa kraje dążą do pogłębienia współpracy ekonomiczno-kulturalnej.

W przemówieniu wygłoszonym z okazji podpisania paktu — minister Mołotow potwierdził, że jest on ważnym środkiem dla wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Po zawarciu tego traktatu Związek Radziecki posiada już pakt o przyjaźni i wzajemnej pomocy ze wszystkimi państwami wzdłuż swej granicy zachodniej od Morza Czarnego do Baltyku.

Układ handlowy z Belgią i Luksemburgiem

Agencja TASS donosi, że w dniu 18 lutego podpisana została w Moskwie umowa handlowa, oraz układ płatniczy między ZSRR a Unią Celną Belgijsko-Luksemburską. Podpisane układy ustalają warunki wymiany towarowej jak również listę wzajemnych dostaw w r. 1948 i częściowo w 1949.

Unia gospodarcza Belgijsko-Luksemburska dostarczy Związkowi Radzieckiemu stal walcowaną, metale kolorowe, kopaczki mechaniczne, sprzęt elektrotechniczny i inne

przemysłowe. W zamian za te dostawy Związek Radziecki dostarczy zboża, drzewa budowlane, celulozę, soli potasowych, azbestu, futer itp.

Strony zawierające umowę postanowiły przystąpić wkrótce do rozmów w sprawie zawarcia nowego traktatu o handlu i żegludze, który zastąpi tymczasową umowę handlową między ZSRR i Unią Belgijsko-Luksemburską, z września 1935 r. (API)

Powrót min. Modzelewskiego z konferencji praskiej

W dniu 19 bm. powrócił z Pragi min. spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski w towarzystwie wicemin. spraw zagr. dra Leszczyńskiego i min. pełnomocnego J. Olshewskiego. (PAP)

Ambasador ZSRR powrócił do Warszawy

W dniu 18 bm. powrócił z Moskwy ambasador ZSRR w Warszawie p. Wiktor Z. Lebediew. (PAP)

Stanowisko Francji w sprawie Niemiec bez zmian

Ambasador francuski w Waszyngtonie, Bonnet, odbył z amerykańskim podsekretarzem stanu Lovatt'em konferencję, w której jeszcze raz przedstawił stanowisko Francji w sprawie Niemiec.

Po konferencji ambasador Bonnet udzielił wywiadu prasowego, w którym oświadczył, że Francja nadal domaga się będzie federacyjnej struktury politycznej przyszłych Niemiec i jak najdalej idącego umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry. Amb. Bonnet stwierdził równocześnie, że wszystkie ostatnie wątpliwości w sprawie stanowiska francuskiego wobec przyszłości Niemiec zostały tym samym usunięte. (ZAP)

Dzisiaj w Londynie rozmowy w sprawie Austrii

Reuter: Propozycje ZSRR dają szeroką podstawę do dyskusji

Obserwatorzy londyńscy oczekują z wielkim zainteresowaniem dzisiejszego spotkania zastępców 4 ministrów spraw zagranicznych, którzy opracować mają w Londynie sprawę traktatu pokojowego z Austrią. Jest to pierwsze spotkanie przedstawicieli Wielkiej Czwórki od chwili zerwania przez Amerykanów w końcu grudnia ub. r. konferencji w sprawie pokoju z Niemcami.

Nota radziecka wysłana do delegatów Francji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii określa szczegółowo warunki radzieckie w sprawie pretensji ZSRR do majątku niemieckiego w Austrii. Jak podkreśla korespondent Reutera, inicjatywa Związku Radzieckiego co do ruszenia z martwego punktu sprawy majątku niemieckiego i ewakuacji wojsk obcych z Austrii, wzbudziła w kołach obserwatorów duże nadzieje na szybkie rozwiązanie całego problemu. „Nie ulega wątpliwości — donosi Reuter — że propozycje ra-

dzieckie stwarzają szeroką podstawę do dyskusji.”

Propozycje radzieckie zawierają następujące zasadnicze punkty:

1. ZSRR domaga się prawa eksploatacji 1/3 obszaru pól naftowych ze wschodniej Austrii oraz udzielenia mu koncesji na lat 50.
2. Rafinerie austriackie przerabiające będą dla Związku Radzieckiego 450 000 ton ropy rocznie.
3. Związek Radziecki otrzyma majątek Towarzystwa Żegluga na Dunaju, znajdujący się na Węgrzech, Rumunii i Bułgarii oraz 25% aktywów tego towarzystwa w Austrii.
4. Związek Radziecki domaga się, aby jego pretensje do innego majątku niemieckiego

uregulowane zostały sumą 200 milionów dolarów, płatnych w przeciągu 2 lat.

Koła oficjalne Londynu wstrzymują się chwilowo od dokładniejszych przewidywań wyników dzisiejszej konferencji. Łącząc jednakże propozycje radzieckie w sprawie mienia niemieckiego z ostatnim wystąpieniem generała Kurasowa, który zaproponował na Sojuszniczej Radzie Kontroli udzielenie szerokich pełnomocnictw dla obecnego rządu austriackiego — obserwatorzy dochodzą do wniosku że Związek Radziecki wykazuje dobrą wolę, jeśli chodzi o zawarcie traktatu z Austrią.

Przez radio

PREZYDENT REPUBLIKI Czechosłowackiej dr Edward Benes, przyjął w dniu wczorajszym ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

STATEK „EASTERN PRINCE” w dniu wczorajszym podniósł kotwicę w jednym z portów brytyjskich, udając się do Polski. Statek ten wiezie na pokładzie około 800 repatriantów polskich z Wielkiej Brytanii.

RZĄD HOLENDERSKI postanowił zredukować import towarów w walucie dolarowej. Amerykańskie papiery wartościowe będące w posiadaniu obywateli holenderskich, będą również przymusowo przekazane rządowi holenderskiemu.

DO BIZONII mają przybyć wkrótce amerykańscy eksperci celem przeprowadzenia badań terenów naftowych.

W LONDYNIE oświadczone, iż delegacja brytyjska zgodziła się na zwiększenie dostaw węgla brytyjskiego do Danii, nie mogła się jednak zgodzić na większe dostawy żelaza i stali. Dlatego też Dania zechce zmniejszyć dostawy masła dla Wielkiej Brytanii, i skierować je do innych krajów europejskich.

W MOSKWIE ogłoszono o zwiększeniu obszaru pod zasiew na terenie Rosji Sowieckiej. Obszary oddane pod uprawę będą o 1/4 większe aniżeli w roku ubiegłym, a obszar pod uprawę pszenicy powiększy się o połowę.

UKŁAD HANDLOWY podpisany został w Berlinie między Jugosławią a radziecką strefą okupacji Niemiec. Jugosławia otrzyma maszyny, sprzęt elektrotechniczny, narzędzia precyzyjne itp., w zamian na surowce przemysłowe i produkty rolne.

Stary kawał z dywizjami „turystów” w nowym wykonaniu „made in USA”

Utracivszy poparcie narodu włoskiego, rząd de Gasperi chce wygrać zbliżające się wybory w oparciu o pomoc imperialistów amerykańskich — pisze jugosłowiańska „Borba” w artykule o sytuacji przedwyborczej we Włoszech. Pismo stwierdza, że na terenie całych Włoch daje się zaobserwować działalność Amerykanów. Pod rozmaitymi pozorami przybywają na Półwysep Apeniński amerykańscy eksperci wojskowi. Stany Zjednoczone projektują wysłanie 2 dywizji do Włoch w przebraniu zwykłych turystów.

Zgodnie z planem Marshalla, Włochy otrzymać mają 150 tys. amerykańskich ręcznych karabinów maszynowych i wiele ekwipunku wojskowego. Jak oświadczył min. Lovett, rząd amerykański dostarczy gabinetowi de Gasperi 3 milionów dolarów w celu sfinansowania kampanii wyborczej.

Amerykański ambasador w Rzymie, Dunn, rozpoczął ostatnio akcję propagandową w szeregu miast włoskich. Obok hymnów pochwalnych na cześć wspaniałomyślności amerykańskiej wygłaszane są również prowokacyjne mowy, mające na celu osłabienie wpływów frontu demokratycznego.

Wszystkie te jednak wysiłki nie dają spodziewanych rezultatów. Siły demokratyczne Włoch połączone we wspólnym frontie wyborczym, opierają się skutecznie naciskowi reakcji włoskiej.

Sensacyjne oświadczenie dr Arnolda o upaństwowieniu przemysłu Westfalii

Sensację wywołało wczorajsze oświadczenie premiera Północnej Nadrenii i Westfalii dr. Arnolda (CDU — Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna), że specjalna komisja studiuje obecnie problem upaństwowienia przemysłu kopalnianego i stalowego w Westfalii i Nadrenii oraz Zagłębia Ruhry. Oświadczenie to wywołało poruszenie w niemieckich kołach przemysłowych. (ZAP)

Nowy rząd Irlandii po porażce de Valery w parlamencie

Z Dublina donoszą, że rząd premiera de Valera poniósł w parlamencie porażkę i musiał ustąpić.

Parlament irlandzki wybrał nowego premiera w osobie Costello, który jest z zawodu adwokatem. Został on wybrany na miejsce de Valery, który był premierem przez 15 lat.

Marsz. List i gen. Kuntze skazani na dożywotnie więzienie

Przed amerykańskim trybunałem wojskowym w Norymberdze zakończył się proces przeciwko 10 b. marszałkom i generałom armii hitlerowskiej, oskarżonym o zbrodnie wobec ludności cywilnej na Bałkanach i w państwach Europy południowo-wschodniej.

Dwaj główni oskarżeni, marszałek polny Wilhelm List i generał Walter Kuntze skazani zostali na dożywotnie więzienie. General Rendulic, dowódca naczelny wojsk niemieckich na Bałkanach oraz generał Felmy, gubernator wojskowy w Grecji otrzymali po 20 lat więzienia. Czterej inni oskarżeni otrzymali wyroki od 7 do 15 lat więzienia. Generalowie Foertsch i von Geitner zostali uniewinnieni. (PAP)

Min. Henderson przewiduje „bezpośrednią interwencję USA w Grecji”

Brytyjski minister Henderson oświadczył w swym raporcie, że ze względu na niezadawalające postępy wojsk greckich w walce przeciwko wojskom gen. Markosa, bardzo możliwa wydaje się bezpośrednia interwencja amerykańska w Grecji. Raport wydany został nazajutrz po orędziu prez. Trumana do kongresu, w którym domagał się on powiększenia pomocy dla Grecji.

Raport podkreśla, że pomoc amerykańska okazała się dotychczas niewystarczająca oraz, że rząd grecki nie umie dać sobie rady z sytuacją wytworzoną na skutek własnej nieudolności. Raport stwierdza wreszcie, że jeżeli sytuacja nie zmieni się w najbliższym czasie (a nie na to nie wskazują) wyda się zupełnie prawdopodobne, że „Amerykanie dokonają bezpośredniej interwencji w sprawie Grecji”.

Korespondenci prasowi podkreślają, że prócz raportu oficjalnego, ogłoszonego publicznie, Henderson złożył raport poufny na temat tarć, jakie wytworzyły się między szefem Amerykańskiej Misji Pomocy, Griswoldem, ambasadorem amerykańskim w Stanach, Mac Veghem oraz b. szefem Misji Wojskowej, gen. Livesey'em.

Z Aten nadchodzą tymczasem dalsze wiadomości o podporządkowaniu gabinetu ateńskiego. Odbyła się niedawno poufna konferencja między przedstawicielami rządu greckiego a reprezentantami amerykańskiej i brytyjskiej misji wojskowej. Uzgodniono na tej konferencji, że na wszystkich posiedzeniach greckiej rady obrony obecni będą nie tylko przedstawiciele amerykańskiej misji wojskowej, ale i szef misji pomocy, Griswold, w każdym wypadku,

gdy rada obrony poruszy zechce sprawę użytkowania pożyczki amerykańskiej.

Dziennik podkreśla w związku z tym, że rola misji brytyjskiej staje się z każdym dniem coraz bardziej teoretyczna i, że faktyczne kierownictwo spraw greckich wzięli w swe ręce Amerykanie. (API)

Hitler planował okupację Szwajcarii

W trakcie procesu przeciwko b. dygnitarzom hitlerowskim i urzędnikom niemieckiego MSZ, został odczytany ciekawy dokument, z którego wynika, że Niemcy planowali zajęcie Szwajcarii. Plan napadu został opracowany przez sztab główny i przewidywał pomoc dla armii niemieckiej ze strony szwajcarskich narodowych socjalistów. Napad na Szwajcarię planowany był na rok 1941, później jednak wobec agresji hitlerowskiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu został zaniechany. (PAP)

Grabież Berlina nie ustaje

W prasie tutejszej opublikowano list Arseniewa z Berlina, w którym autor donosi o zorganizowanej na olbrzymią skalę grabieży tego miasta przez obywateli amerykańskich.

Każdej nocy odchodzą z Berlina na zachód pociągi towarowe z zagrabionym mieniem.

Upadek

Rzeczypospolitej Krakowskiej

Najsrozsze represje nie zdołaly stłumić ruchów rewolucyjnych w Polsce. W roku 1845 działalność rewolucyjna Towarzystwa Demokratycznego objęła szerokie kręgi społeczeństwa we wszystkich trzech zaborach. Na terenie Królestwa rozwijali ożywioną działalność Henryk Kamiński i Edward Dembowski. Po wykryciu spisku rewolucyjnego przenieśli się obaj do Poznania. Tu bowiem działała rewolucyjna organizacja Stefańskiego, opierająca się głównie na warstwie rzemieślniczej. Warunki dla zbrojnego powstania w Wielkopolsce były względnie pomyślne; można było liczyć na udział ludu w powstaniu, a słabe garnizony pruskie nie były zdolne do silniejszego oporu. Jednakże spisek przedwcześnie wykryto. Nastąpiły aresztowania. M.in. aresztowany został przybyły z Paryża Ludwik Mierosławski, upatrzony na naczelnego dowódcę powstańców. Natomiast Edward Dembowski przekradł się do Rzeczypospolitej Krakowskiej, miniaturowego państwa polskiego, stworzonego przez Kongres Wiedeński, posiadającego własny rząd (złożony z 12 senatorów), własną siłę zbrojną (złożoną z jednego batalionu piechoty), ale pozostającego pod troskliwą „opieką” Austrii, Prus i Rosji. Tam też w dniu 8 stycznia 1846 roku powstał Rząd Narodowy, złożony z przedstawicieli organizacji rewolucyjnych.

Rząd postanowił wywołać powstanie w nocy z 21 na 22 luty. Rozesłano w teren instrukcje, polecające zwoływanie zgromadzeń chłopskich, ogłoszenie dla chłopów wolności i równości obywatelskiej, zniesienie pańszczyzny, daremszczyzn i czynszów bez żadnego odszkodowania dla obszarników oraz przyznanie na własność tej ziemi, którą chłopci pod jakakolwiek formą poprzednio posiadali. Każdy chłop bezrolny, o ile wstąpi w szeregi wojskowe, miał otrzymać pięciomorgową działkę ziemi. Wszystkim wreszcie chłopom miała być bezpłatnie wydana sól.

Działalność ta obudziła czujność

władz zaborczych. Władze pruskie szybko zlikwidowały organizację rewolucyjną w Poznańskim. A do Rzeczypospolitej Krakowskiej wkroczyły wojska austriackie.

Równocześnie w kilku powiatach Małopolski wybuchł krwawy bunt chłopski, wywołany przez straszny ucisk i wyzysk, a skierowany przez władze austriackie przeciwko szlachcie. Zaborca osiągnął swój cel: sparaliżował akcję powstańczą, której celem było m.in. wyzwolenie ludu.

Mimo to — i mimo odwołania terminu wybuchu przez rząd krakowski — powstanie w Rzeczypospolitej Krakowskiej wybuchło. 20 lutego oddziały rewolucyjne, złożone głównie z chłopów, rzemieślników i górników, rozbiły garnizony austriackie w Krzeszowicach, Chrzanowie i Jaworznie i opanowały Kraków.

Duszą i mózgiem rządu rewolucyjnego stał się młody, szlachetny idealista, Edward Dembowski. Za jego to sprawą ukazały się dekrety, znoszące pańszczyznę i czynsze, wszelkie przywileje szlacheckie i tytuły, wprowadzające rewolucyjne reformy socjalne. Reformy te zmobilizowały reakcję, która spróbowała zamachu stanu. Dembowski po kilku godzinach opanował sytuację, lecz w kilka dni później, wciągnięty w zasadzkę przez podstępnych Austriaków wraz z wielu innymi padł ofiarą masakry na wielickiej szosie. Z tą chwilą losy powstania były przesądzone. 3 marca marionetkowy dyktator Tyssowski opuścił z wojskiem Kraków, aby złożyć broń Prusakom. Rzeczpospolita Krakowska została wcielona do Austrii.

Powstanie Krakowskie było pierwszą w Polsce rewolucją o charakterze społecznym. Lepiej przygotowane miałyby pewne szanse, mogłoby się stać ogniskiem powszechnego ruchu rewolucyjnego, gdyby nie siły wsteczne, które działalność rewolucjonistów paraliżowały, które uniemożliwiły pociągnięcie do walki o wyzwolenie najszerzych mas ludowych.

(Jaz)

Inspektor NSZ ujawnia „Akcję Z”

— plan wprowadzenia „wtyczek” do dowództwa Wojska Polskiego
Z warszawskiego procesu działaczy NSZ i OP

Przed Sądem staje osk. Słaska, która przyznaje się częściowo do winy, wypierając się jedynie współpracy z wywiadem. Oskarżona składa wyjaśnienia, z których wynika, że działalność polityczną rozpoczęła 1932 r. wstępując do OWP (Obóz Wielkiej Polski). Po rozłamie w Obozie Narodowym w 1934 r. przeszła do ONR i w 1936 r. została wciągnięta do OP. Ponieważ w OP składa się przysięgę na całe życie — mówi oskarżona — jestem fak-

tycznie w tej organizacji do chwili obecnej.

Wiosną 1945 r. oskarżona spotkała się z Kasznica, który przystąpił następnie do spółki handlowej z jej bratem współoskarżonym Jastrzębskim. Wiedząc o tym, że Kasznica prowadzi nielegalną działalność polityczną i ukrywa się pod fałszywym nazwiskiem Piotrowskiego, oskarżona przyjęła go do swego mieszkania.

Z kolei Sąd przechodzi do przesłu-

chania ostatniego oskarżonego Jastrzębskiego. Oskarżony wyjaśniając, że w czasach studenckich był członkiem Związku Młodzieży Narodowo-Radykalnej utrzymuje, że w późniejszym okresie nie zajmował się pracą polityczną. W powstaniu oskarżony nie brał udziału, przebywając w Świdrze pod Warszawą.

Odnosnie uprawiania działalności wywiadowczej, oskarżony twierdzi, że nie był dokładnie poinformowany o charakterze tej działalności i traktował przekazywanie listów Kasznicy współoskarżonej Żelazowskiej - Sokółskiej jako przyjacielską przysługę oddawaną Kasznicy. W sprawie swego udziału w niszczeniu archiwum organizacji, pozostawionego przez Kasznicę w mieszkaniu Słaskiej, Jastrzębski oświadcza wykrętnie, że dowiedział się o charakterze tych dokumentów dopiero po ich spaleniu przez siostrę.

Z kolei Sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznawał wyproszony z więzienia Pobocho, inspektor NSZ, który ujawnił szczegóły swej pracy z Konarem. Konar poinformował go o akcji, jaką zamierzał przeprowadzić. Była to akcja „Z”, której celem było wprowadzenie na wysokie stanowiska do Wojska Polskiego osób wrogich nastawionych do demokratycznego państwa polskiego. Pobocho omówił także tzw. akcję specjalną, której zadaniem była robota terrorystyczna wobec przedstawicieli władz państwowych. Dla celów tej zbrodniczej akcji, Pobocho przekazał swoich ludzi do dyspozycji Konara. Świadek poznaje wśród oskarżonych Kasznicę i Paszkiewiczą, z którymi współpracował. (PAP)

Fabryka „Lohmann Werke” była piekłem

do którego trzeba było iść, nie wiedząc czy się wróci

Proces zbrodniarzy wojennych — byłych kierowników fabryki obozu koncentracyjnego tzw. „Lohmann Werke” w Pabianicach, odstania dalsze potworne kulisy fabryk niemieckich na terenie Polski.

Czwarty dzień rozprawy rozpoczęły zeznania mec. Kwaśniewskiego, zatrudnionego w „Lohmann Werke”. Za największych zbrodniarzy uważa on osk. osk. Sudecka — dyrektora zakładów, odpowiedzialnego za całość stosunków panujących w fabryce. Thalenhorst — który był głównym współpracownikiem gestapo i policji w fabryce oraz Kornicka — będącego typem zbrodniczym w pełnym tego słowa znaczeniu.

Wielkie wrażenie wywołują zeznania świadka, w których opisuje on moment aresztowania i bicia dwóch robotni-

ków: Możyska i Morawskiego. Jeden z kolegów świadka, niejaki Nowakowski, widział, jak Thalenhorst pogrzebaczem bił obu robotników. Po trzech kwadransach przyjechali funkcjonariusze gestapo i zabrali obu pobitych Polaków, którzy nie byli w stanie o własnych siłach przejść do auta.

Fabryka była piekłem, do którego się szło, ale nie wiedziało się, czy się wróci do domu. Aresztowania, kara buncra, bicie pięściami i ciężkimi narzędziami, były na porządku dziennym. Pierwsza fala aresztowań na wielką skalę skończyła się w dniu 2 maja 1942 r. Aresztowano jako ostatnich z fabryki Czytela i Alicję Bartuszek. Obie przesłuchiwane osoby aresztowane zostały później przez gestapo i wysłane do Oświęcimia, gdzie Czytel zmarł.

Brudne machinacje i karygodne niedbalstwo

b. kierowników fabryki marmolady w Fordonie

Przed Sądem Wojskowym w Bydgoszczy zeznaje nadal osk. Derwiński, który w czasie okupacji był właścicielem fabryki marmolady w Warszawie. Osk. Derwiński dowiedział się, iż władze niemieckie z chwilą wybuchu powstania w Warszawie będą paili miasto. Po uzyskaniu tak cennych informacji, osk. Derwiński wywoził ze swojej fabryki poza Warszawę wszystkie surowce i cukier, zostawiając w fabryce tonę cukru dla ewentualnego przekupienia oddziałów niemieckich, które chciałyby zniszczyć jego własną fabrykę.

Z kolei Sąd przesłuchuje osk. Oskara Stempla, zastępcę Derwińskiego, oskarżonego o sprzedaż premiowego cukru na wolnym rynku. Stempel przyznaje, że otrzymał od osk. Derwińskiego około 300 tys. zł ze sprzedanego cukru i cukru. Stempel poczynił również niepotrzebne zamówienia butelek do win, które leżą w składach fordonskich, ulegając niszczeniu. Skarb Państwa poniósł na tym znaczne straty.

Oskarżeni w roku 1945-46 zamrozili kapitał w produkcji wina, nie doprowadzając produkcji do końca, przez co nastąpiło częściowe psucie się wina. Z powyższych zarzutów oskarżony Stempel nie umie się wytumaczyć i zwała winę na Derwińskiego.

Następnie Sąd przesłuchał osk. Ocetkiewiczą, b. dyrektora fabryki, który w czasie swego urzędowania nic nie zrobił w kierunku wyegzekwowania wierzytelności fabryki, sięgających 8 milionów złotych. (PAP)

Dźwig na dnie Odry

W czasie oczyszczania dna Odry w porcie szczeecińskim przy nabrzeżu wyspy Dryfil (dawnej Górnej Okrętowej), radziecka ekipa murkowa, pracująca na rzecz Urzędu Morskiego, odnalazła zatopiony dźwig wraz z całym mechanizmem motorowym. Wkrótce dźwig ten zostanie wydobyty na brzeg i po naprawie ewentualnych uszkodzeń rozpocznie normalny przeładunek na jednym z nabrzeży. (PAP)

Z dnia

Chwasty trzeba wyplenić

Główny przed kilku tygodniami proces aferzystów papierniczych z Dolewskim na czele wykazał, że społeczeństwo nasze nie wyżyło się jeszcze całkowicie jednostek pasożytniczych. Wiadomo też, o jakie cele — prócz korzyści materialnych — chodził szkodnikom: hamowanie rozwoju gospodarczego kraju przez anarchię i sabotaż.

Surowe wyroki, jakie spadają na złodziei dobra publicznego nie odstraszają pewnych elementów od kontynuowania swej destrukcyjnej działalności. Prasa doniosła w tych dniach o kilku dalszych wypadkach milionowych nadużyć.

Oto przed Sądem Wojskowym w Bydgoszczy rozpoczął się wielki proces o nadużycie w Państwowej Fabryce Marmolady i Przetworów Owocowych w Fordonie. Dyrektor fabryki Mieczysław Derwiński wraz z kilkoma swymi pracownikami na wyższych stanowiskach dokonali nadużyć na sumę ponad 10 milionów złotych. Prowadzili oni rabunkową gospodarkę surowcami, okradali fabrykę z jej mienia, produkowali towary złej jakości, dostarczając je w dużych ilościach Wojsku Polskiemu, Armii Radzieckiej i instytucjom państwowym. Dopuszczając się świadomie sabotażu, uniemożliwiali prawidłowe działanie państwowego przedsiębiorstwa, doprowadzając je w końcu do ruiny.

W oddziale „Bata” w Łodzi wykryto nadużycia w związku z nielegalną sprzedażą obuwia. Kilku pracowników przedsiębiorstwa wystawiając przez dłuższy czas fikcyjne zlecenia połowę otrzymanych transportów obuwia dla świata pracy przeznaczali na sprzedaż spekulacyjną.

Dyrektor Państw. Fabryki Skór w Bydgoszczy — Gellert przywłaszczył sobie 500 kg skór wartości 5 milionów zł oraz cenniejsze części poniemieckich

maszyn szewskich, na sumę sięgającą również kilku milionów zł. W bydgoskiej fabryce „Leo” będącej pod zarządem państwowym, magazynier ukrał 48 skór miękkich, wyprawionych i sprzedał je za około ćwierć miliona złotych.

Wysokie sumy nadużyć świadczą o tym, że szkodnicy proceder swój uprawiali od dłuższego czasu. Znajdowali się na kierowniczych stanowiskach. Mieli dostęp do powierzonych im przez państwo mienia. Społeczeństwo zawierzyło ich uczciwości, oddając kierownictwo poważnych zakładów przemysłowych. Zaufania tego nadużyli w złodziejski, niegodny człowieka sposób.

O ludzi postawionych na górnych szczeblach drabiny społecznej wymaga się więcej, niż od przeciętnego obywatela. Żąda się przede wszystkim odpowiedzialności za całość i dobro powierzzonej sobie placówki. Dyrektor fabryki jest nie tylko kierownikiem ważnego dla gospodarki krajowej zakładu, ale i reprezentantem społeczeństwa, którego interes winien być dla niego najwyższym dobrem. Pomniejszając mienie publiczne, krzywdzi całe społeczeństwo. Trwoniąc świadomie powierzone sobie dobra, okrada własny naród i staje się jego wrogiem.

Byłoby rzeczą zbyt ryzykowną do wypadków kradzieży groza publicznego podchodzić z pobłażliwością lub przebaczać liczącą się liczącą, którzy „złazili w nieświadomości”. Kradzież z premedytacją jest ciężkim występkiem. W czasie, kiedy milionowe rzesze ludności w znojmym trudzie codziennej pracy przyczyniają się do podniesienia ogólnego stanu ekonomicznego kraju, jednostki zbrodnicze chciałyby rzucać piasek w tryby maszyn gospodarki państwowej. Dla takich jednostek — rzecz jasna — w społeczeństwie naszym miejsca być nie może. Te chwasty trzeba wyplenić. J. M.

Wkrótce PCH zaopatrzy sklepy w pomarańcze, cytryny, pieprz, herbatę i dobrą kawę.

W najbliższych dniach ukaże się w sprzedaży naturalna kawa wyższego gatunku „Santos”. Dotychczas w sklepach można było nabyć tylko niższe

gatunki kawy „Rio” i „Viktoria”. Obecnie PCH rozprowadza kawę „Santos” do wszystkich swoich hurtowni, w których zaopatruje się sklepy prywatne

Równocześnie PCH rozprowadza herbatę wyższego gatunku — tak zwaną herbatę chińską — w paczkach po 2 kg. Dotychczas w sprzedaży była tylko herbata niższego gatunku. Mamy wystarczające zapasy herbaty i kawy na okres 2 lat.

Jesienią ub. roku PCH sprowadziła z Węgier 100 ton czerwonych i białych win. Przed Bożym Narodzeniem rozprowadzono 75 ton tych win. Reszta 25 ton będzie sprzedana przed Wielkanocą.

PCH otrzymała ostatnio około 16 ton rodzynek. Są one rozprowadzane pomiędzy hurtownie, i w najbliższym czasie ukażą się w sprzedaży. PCH dostarczyła również 5 ton pieprzu, którego brak odczuwano ostatnio na rynku. Za 3 tygodnie nadejdzie z Jugosławii transport liści bobkowych. Ostatni transport otrzymaliśmy przed Bożym Narodzeniem.

W marcu nadejdzie z Palestyny ok. 200 ton pomarańczę. Z Włoch otrzymamy w drugiej połowie marca większe ilości cytryn. (API)

których ujęto 900 bandytów, zabito w potyczkach 600, ujęto ponad 800 złodziei i około 600 złodziei drzewa i kłusowników.

Za swą ofiarną działalność ORMO otrzymało wyrazy uznania od Prezydenta RP Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i wicepremiera Gomułki.

Do najważniejszych zadań ORMO na przyszłość Główny Inspektorat zalicza dalsze współdziałanie z służbą bezpieczeństwa w dziedzinie zwalczania przestępczości i sabotażu gospodarczego, aktywny udział w wypełnianiu planu trzyletniego, szkolenie kadr i dalszy rozwój pracy kulturalno-oświatowej. (PAP)

Gen. Prugar-Ketling nie żyje

W dniu 18. 2. 1948 roku zmarł w Warszawie, przeżywszy 57 lat, gen. dywizji śp. Bronisław Prugar-Ketling, szef Departamentu Wyszkożenia Bojowego Dowództwa Wojsk Lądowych.

Generał Prugar-Ketling odznaczony był Krzyżem Grunwaldu III klasy, Virtuti Militari IV i V klasy, Polonia Restituta III i IV klasy, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych dwukrotnie, Złotym Krzyżem Zasługi — dwukrotnie, Legią Honorową Francuską „Croix de guerre” — dwukrotnie oraz licznymi medalami.

W Zmarłym Wojsko traci dzielnego i oddanego żołnierza.

Szczecin otrzyma nową centralę telefoniczną

Dla Szczecina zamówiona została w Anglii nowa telefoniczna centrala automatyczna, która będzie wykonana w Liverpoolu kosztem 90 milionów zł. Wraz z kosztami montażu i urządzeń zasilających, ogólna koszt centrali tej wyniosła około 110 milionów zł.

Początkowo pojemność nowej centrali szczeecińskiej wynosić będzie 3600 numerów. W 1951 roku przewiduje się rozbudowę tej centrali do 5 tysięcy numerów, z tym, że końcówka jej pojemności wynosić będzie 16 tysięcy numerów. Dostawa sprzętu odbywać się będzie w okresie grudzień 1948 — luty 1949, a montaż potrwa do końca 1949 roku. (PAP)



O tych

co odbudowują Poznań

Zdaje mi się, że nie ma poznaniaka, w którym by dusza nie rosła, kiedy widzi, że to tu to tam dotychczasowa kupa gruzów zaczyna się formować w kształt budynku, kiedy w wypalonym szkielecie jakiegoś domu, smutnie spoglądającego w ulicę pustymi oczodolami okien — zjawia się nagle grupa ludzi, uzbrojonych w łopaty, kielnie i mioty, wprowadzając tam gwar i życie.

W branży budowlanej czynne są u nas wszystkie trzy sektory. Jest więc Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, na którego czele stoi p. inż. Zbigniew Szpikowski, obejmujące cztery oddziały. Pierwszy i trzeci zajmują się budownictwem, drugi wykonuje prace instalacyjne, czwarty budowę dróg i mostów. Do zjednoczenia należą jeszcze cztery przedsiębiorstwa na prowincji. Jest dalej społeczne przedsiębiorstwo budowlane (SPB) którym kieruje p. inż. Brunon Niedbałski, reprezentujące sektor spółdzielczy w tej dziedzinie i wreszcie istnieje cały szereg prywatnych przedsiębiorstw budowlanych.

Przyznam się, że dla mnie osobiście praca ludzi zajętych bezpośrednio przy odbudowie owiana jest jakimś dziwnym mistycyzmem tworzenia. Każdy z nich ma w sobie coś z chirurga, dokonującego operacji na ciężko chorym człowieku; wspólnie dźwigają z martwych to, co zrzuceniem losu wydawało się skazane na zagładę. Każdy dom kryje w swym wnętrzu przeżycia dziesiątek istnień ludzkich, ich radości i uniesienia, troski i smutki. Gdyby mury mogły opowiadać, byłby to romans pełniejszy, aniżeli jest w stanie wyzwarować fantazję najgenialniejszego pisarza... Ta wielka opowieść o życiu została w pewnym miejscu przzerwana, dom opustoszał. — Aż oto pewnego dnia zjawiają się murarze, stolarze, cieśle i historia zaczyna biec od nowa.

Biława w tonistrze

Długo zapewne nie potrafię przejść obok jakiegoś zaczynającego się budowliska, aby nie wstąpić i nie pogadać z ludźmi, nie nacieszyć się szczęściem ich pracy. W tych warunkach zawarłem znajomość z Franciszkiem Mańkowskim.

Zetknąłem się z nim po raz pierwszy w lecie 1945. Wysoki, rudolond, męczący z ogromnymi żyłastymi rękoma wprawnie wiał belkowania stropu. — Później spotkałem go znów przy uroczystości wienca na gmachu Anatomii. Siedzieliśmy przy długim, zbitym w krzyż stole wraz z innymi robotnikami, każdy przygryzając swój „lujnt” kielbasy i słuchaliśmy różnych oficjalnych przemówień. Po skończonej uroczystości poszliśmy oglądać skomplikowaną konstrukcję dachową. Mańkowski był już w tym czasie majstrem prowadzącym robotę. Po drabinach i deszczułkach wspiealiśmy się na górę. Obecni specje przyglądali się wiazaniom, rzucali fachowe pytania i kiwali z zadowoleniem głowami. No, poradził sobie — przyznawali. Dowiedziałem się wówczas, że Mańkowski wyrobił już sobie opinię tegiego fachowca.

Ostatnio znów widziałem Mańkowskiego. Inż. Tadeusz Ratyński, dyrektor PPB nr 3 powierzył mu kierownictwo budowy na dworcu głównym. Uciąłem sobie z nim dłuższą pogawędkę. Dowiedziałem się, że jest synem 4-morgowego chłopca spod Gostynia, że kocha swój zawód, w którym pracuje od 15 roku życia, że zarabia obecnie według taryfy 24 tys. zł mies., że ma czworo dzieci, przy czym najstarsza córka jest uczennicą gimnazjum spółdzielczego. Robotnicy lubią Mańkowskiego, choć wymagają wiele od siebie i innym nie popuszczają. Cenią w nim rzetelnego, pracowitego i zdolnego człowieka.

Co się dzieje na dworcu

Nie byłbym dziennikarzem, gdybym przy sposobności nie poinformował czytelników o stanie robót na dworcu głównym.

Jak wiadomo, mniej zniszczona część południowa dworca została wykończona dość szybko. Pozostała część północna obejmuje 40 tys. m kw. Z uwagi na ograniczone kredyty na razie tylko połowę z tego oddano w budowę PPB nr 3. Firma nakryła całą przestrzeń dachem, pobudowała stropy ścianki, wzniosła klatki schodowe. Roboty prowadzone przez całą zimę przy użyciu nowoczesnego sprzętu, jak windy elektryczne, stosując podgrzewanie wody itd. — Część zewnętrzna będzie wykończona w sezonie letnim. Wyjście z tunelu ma być przykryte nowym dachem szklanym, co umożliwi skierowanie ruchu podróźnych wprost do poczekalni, przechodnia znajdzie natomiast w obrębie dworca. Wielkich zmian w wyglądzie zewnętrznym nie będzie. Te które zajdą, mają cha-

rakter użytkowy, np. powiększenie okien w dość ciemnej poprzednio hali środkowej. Plan odbudowy opracował arch. K. Ulatowski, nadzór sprawuje Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Bydgoszczy za pośrednictwem arch. Drewsa, kierownika odbudowy w Poznaniu.

Dodatnie i ujemne strony komasacji

PPB nr 3 odbudowuje również szereg innych ważnych budowli, jak fabrykę Barcikowskiego, zapalarnię w warsztatach kolejowych, fabrykę akumulatorów w Staroście Dyrekcji PKP. Buduje też szereg domów mieszkalnych. W roku zeszłym firma wzniosła 53.500 m. kbm kosztem 107 milionów złotych.

Z rozmowy z dyr. Ratyńskim dowiaduję się o trudnościach, z jakimi walczą państwowe przedsiębiorstwa budowlane. Największą z nich jest brak kapitału obrotowego, tym dotkliwszy, że kredyty budowlane uruchamiane są dość późno, gdzieś w połowie albo pod koniec sezonu. W konsekwencji zleciennodawcy zalegają z wypłatami, co jeszcze bardziej komplikuje sytuację finansową przedsiębiorstw. Inną bolesną są opóźnienia w dostawie materiałów. Tak np. na cement trzeba było nieraz czekać do 6 tygodni. — W budownictwie obowiązuje bezwzględnie zasada równości startu i nie ma żadnych uprzywilejowań dlatego, czy innego sektora. Po prostu roboty są przydzielane w drodze przetargu i ta firma, która złoży najkorzystniejszą ofertę, otrzymuje zlecenie.

Inż. Ratyński rozpoczął pracę w roku 1945, mając zaledwie 20 robotników — dziś rozporządza przeszło 700 ludźmi. Stało się to możliwe na skutek komasacji przedsiębiorstw. W PPB nr 3 skupiło się 20 dawniejszych firm. Ma to swe złe i dobre strony. Likwidowano naturalnie przedsiębiorstwa najgorzej pracujące, najbardziej obciążone. Ogon tych długów wleczę się za przed-



siębiorstwem, które przejęło firmę zlikwidowaną. Stroną dodatnią jest całkowite zmechanizowanie sprzętu i większe zainwestowanie firmy.

Z niczego coś

Oglądałem obszerne warsztaty stolarskie PPB nr 3, gdzie robi się drzwi i okna. Kierownikiem stolarni jest p. Leon Jankowski.

W r. 1945 pracował jeszcze przy rozbiórce gruzów. Potem w baraku, gdzie mieściły się biura uruchomił jeden warsztat stolarski. Z czasem przejął plac, dokupiło się heblarkę, zmontowano z kawałków piętarczową i tak powoli krok za krokiem rozbudowa szła na przód. Dziś w warsztatach stolarskich pracuje 23 rzemieślników, a wkrótce będzie ich 60. Informuje się jakie są warunki pracy. Okazuje się, że stolarz zarabia przeciętnie 12 tys. zł mies., a sam mistrz ma 19.500 zł pensji.

Człowiekiem, który związał się z dyr. Ratyńskim od pierwszych dni po oswojeniu jest p. Franciszek Sikora, z zawodu ślusarz budowlany, ale i majster do wszystkiego, który potrafi każdą rzecz naprawić i każdego zastąpić. Z uśmiechem wspomina te czasy, gdy do roboty przychodziło się z własnymi narzędziami, a za dniówkę otrzymywało się talerz zupy i pół bochenka chleba pod pachę. Dziś p. Sikora zarabia 61 zł na godzinę.

Ze strony dyr. spotykamy na zrozumienie swych potrzeb, a nasza brać robotnicza, to na ogół element dobry i spokojny — kończy swe uwagi p. Krenc. Cezki jest zawód robotnika budowlanego. W lecie nieraz smaga go deszcz, w zimie przeważnie roboty stoją i wówczas żyć musi z pieniędzy zarobionych w lecie. A przecież jak widać na przykładzie ludzi, z którymi rozmawiałem, podchodzi do swej roboty z sercem i umiłowaniem.

Pragnę jeszcze dowiedzieć się, jak wygląda opieka kulturalna i społeczna



No pracy

Pragnę jeszcze dowiedzieć się, jak wygląda opieka kulturalna i społeczna

Przede wszystkim:

zdrowie człowieka

O właściwe rozmieszczenie lekarzy w naszych powiatach

W dzisiejszych czasach sprawa właściwego rozmieszczenia lekarzy jest zagadnieniem alarmującym. Wiemy dobrze, że okupacja poczyniła w szeregach personelu lekarskiego znaczne wyrwy. Do tej chwili jeszcze uniwersytety nasze nie są w stanie wypuścić takiej ilości młodych wykwalifikowanych sił, które by lukę tę zapełniły.

Ziemia Wielkopolska liczy w tej chwili 782 lekarzy, z czego na Ziemi Lubuskiej przypada 95. Nie mieści się w

nad robotnikami. Moim informatorem jest przewodniczący rad zakładowej p. Kazimierz Krenc. Stołówki u nas nie ma — powiada — ale utrzymanie byłoby niemożliwe, gdyż robotnicy rozrzucają się po budowach w różnych częściach miasta. Mamy za to piękną świetlicę, gdzie odbywają się zebrania i odczytami, zabawy pogadanki itd. Jest tam również biblioteka, co prawda na razie dość uboga, bo licząca zaledwie 100 tomów. Referent kulturalny zjednoczenia p. Klemens Starybrat zorganizował nam ostatnio wielki konkurs świetlicowy z udziałem 8 aktorów-amatorów.

Przy pomocy związku zawodowego organizujemy obecnie kursy dla uczniów ciesielskich i murarskich, a w projekcie jest założenie własnej spółdzielni. — Ze strony dyr. spotykamy na zrozumienie swych potrzeb, a nasza brać robotnicza, to na ogół element dobry i spokojny — kończy swe uwagi p. Krenc. Cezki jest zawód robotnika budowlanego. W lecie nieraz smaga go deszcz, w zimie przeważnie roboty stoją i wówczas żyć musi z pieniędzy zarobionych w lecie. A przecież jak widać na przykładzie ludzi, z którymi rozmawiałem, podchodzi do swej roboty z sercem i umiłowaniem.

Pragnę jeszcze dowiedzieć się, jak wygląda opieka kulturalna i społeczna

Pragnę jeszcze dowiedzieć się, jak wygląda opieka kulturalna i społeczna

JAN BRZESKI

Trzy lata pracy MKOS-u

Jedną z pierwszych czynności Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego było powołanie do życia w r. 1944 Centralnego Komitetu Opieki Społecznej. Ówczesne władze zdawały sobie dobrze sprawę z ogromu potrzeb wynikających wskutek działań wojennych. Długoletnia okupacja hitlerowska spowodowała wielkie zubożenie narodu polskiego. Bez względu na politykę niemiecką na terenach zajętych dążyła do pozbawienia Polaków wszelkiego mienia tak, że po zakończeniu działań wojennych stanęliśmy wobec pilnego problemu natychmiastowej, zorganizowanej pomocy ofiarom wojny. Ołbrzymia ilość inwalidów wojennych i cywilnych, ludzi niewidomych, stwardów i chorych, wdów i sierot, schorowanych b. więźniów obozów hitlerowskich czekała na pomoc ze strony powstającego z ruin młodego Państwa.

Pierwsze władze polskie w Lublinie w okresie organizowania się aparatu państwowego doceniły w zupełności znaczenie Opieki Społecznej i w miarę wyzwalała ziem polskich spod jarzma hitlerowskiego tworzyły oddziały terenowe Komitetów Opieki Społecznej.

Również i w mieście Poznaniu przed trzema laty, w lutym 1945 roku organizowanie Opieki Społecznej należało do pierwszych zadań.

Jeszcze trwały walki o cytadelę poznańską, rozbrzmiewały salwy artyleryjskie a w wyzwolonej części miasta panował chaos wojenny, kiedy już chętni obywatele zabrali się do tworzenia centrali pomocy społecznej dla dotkniętej cięsem ludności miasta. Część mieszkańców znajdowała się jeszcze w schronach w środku walk, pod gradem kul, czekając na wyzwolenie z rąk żołnierzy armii radzieckiej. Uchodząc z piekła wojny ludność Poznania znajdowała schronienie w niezniszczonych częściach miasta. Było jednak wielu takich, którzy nie mieli dokąd się udać — tym wszystkim spieszył z natychmiastową pomocą Miejski Komitet Opieki Społecznej zorganizowany 15 lutego 1945 r. Najpierwsze prace o charakterze pionierskim podjęto już w początkach lutego.

Prędko i sprawnie zorganizowany MKOS był wówczas jedyną na terenie Poznania instytucją charytatywną spieszącą z natychmiastową pomocą wszystkim bezdomnym i głodnym. Inne placówki pomocy społecznej zorganizowały się później.

Miejski Komitet Opieki Społecznej przystąpił jeszcze w czasie walk do

wielkiej akcji dożywiania głodnych i zapewnienia dachu nad głową pogorzalcem. Założono więc wcześniej kuchnie dla ludności w kilku punktach miasta, gdzie dostarczano ciepłej stawy wszystkim, którzy znaleźli się chwilowo bez środków do życia. Otwarto również dom noclegowy dla bezdomnych.

Napływ pogorzalców a później szeregi powracających z wyzwolonych ziem z zachodu i z tzw. gubernii był ogromny. Punkty pomocy społecznej MKOS-u pracowały dzień i noc. Rychło wyczerpały się zabezpieczone i starannie gospodarowane zapasy ponemieckie i musiano się odwołać do ofiarności wsi wielkopolskiej. Pamiętamy owe fumanki z artykułami żywnościowymi dostarczonymi przez poszczególne powiaty. Mieszkańcy Poznania pamiętają o tym, że w pierwsze dni po wojnie przyszli im z pomocą chłopcy. W tej akcji zorganizowanej z inicjatywy Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej przodował powiat szamotulski z gminą Grzebieńska na czele. Produkty wiejskie rozprowadzono natychmiast do kuchen ludowych.

Miejski Komitet Opieki Społecznej wzięły również w opiekę rzesze repatriantów z zachodu i wschodu przechodzących przez Poznań. Zorganizowano dla nich, istniejący do dziś, punkt odżywczy na dworcu.

Po pierwszym okresie doraźnych akcji i po ustabilizowaniu się stosunków MKOS w Poznaniu utworzył 8 kuchen ludowych, w których wydaje się ca 900 obiadów dziennie, 6 przedszkoli, 2 domy noclegowe, dom dziecka, gdzie znajduje opiekę fachową około 50 dzieci, oraz przychodnię lekarską, w której każdy biedny może uzyskać bezpłatną pomoc lekarską. W ramach Akcji Pomocy Zimowej wydaje się ponadto niezamierzonym lekarstwom.

Obok tych stałych ośrodków Opieki Społecznej MKOS prowadzi szeroko rozwiniętą akcję wspierania podopiecznych uzupełniając opiekę urzędową. Rozprowadza się stosownie do potrzeb artykuły żywnościowe wśród biednych (mąka, cukier, tłuszcz) oraz odzież. Obecnie np. rozdaje się obuwie dla biednych dzieci w wieku szkolnym. W szczególnych wypadkach wspiera się również biednych pieniędzy.

W miesiącach letnich MKOS kieruje swój główny wysiłek na akcję kolonii letnich dla dzieci poznańskich. Smutny stan zdrowia dziatwy polskiej jest dziś troską całego społeczeństwa, winno więc ono popierać wszelkimi spo-

sobami inicjatywę pracowników charytatywnych zmierzającą do podniesienia stanu zdrowotności dzieci. W ramach akcji letniej MKOS kładzie wiele pracy około organizowania półkolonii dla dzieci poznańskich. Pod opieką sił fachowych, możliwie dobrze odżywiane spędzają one wakacje szkolne na wolnym powietrzu wśród gier i zabaw.

Dotychczasowe źródła dochodu Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej płyną w postaci dotacji państwowych, samorządowych i ofiar społecznych. Podkreślić tu trzeba, że społeczeństwo poznańskie okazuje stałą ofiarności i hojność na akcję charytatywną. Dzieci tej obywatelskiej postawie mieszkańców Poznania MKOS może prowadzić tak szeroko rozwiniętą działalność opiekuńczą, utrzymywać stale a nawet rozwijać swoje placówki charytatywne. Coraz liczniejsze są już w naszym mieście tabliczki na drzwiach ofiarodawców wspierających, oby nie było drzwi sklepów, instytucji i mieszkań zamożniejszych obywateli nieoznaczonych tabliczkami MKOS-u.

W obecnej chwili trwa w pełni Akcja Pomocy Zimowej, której głównym inicjatorem i wykonawcą jest MKOS, czuwający by nikt z ubogich nie cierpiał głodu ni chłodu. Lekka zima nie zwalnia od obowiązku opieki nad dziećmi, osłabionymi organizmami ludzi biednych i niedożywionych dzieci podatnych na choroby wymagają stałej opieki.

Kierownicy MKOS-u z dyrektorem Stanisławem Baranowskim, jednym z najpierwszych organizatorów opieki społecznej na terenie naszego miasta, na czele, wierząc w niezawodną ofiarności społeczeństwa poznańskiego, podejmują wciąż nowe prace i zadania. Nad całą działalnością MKOS-u czuwa Zarząd, którego prezesem jest p. Kazimierz Przybyła a wiceprezesem — wiceprezydent Franciszek Klause.

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Poznaniu wchodzi w czwarty rok swojego istnienia. Praca jego jest często niewidoczna, dokonuje się ona przeważnie w ukryciu wśród ubogich, opuszczonych, ofiar wojny, sierot i kalek, praca nieefektywna a często niewdzięczna. Zastępuje ona w pełni na uznanie i wyróżnienie. Społeczeństwo świadome, że jego ofiary są dobrze wykorzystywane, może z ufnością powierzać je w ręce zaufanych i wypróbowanych pracowników Komitetu Poznania i popierać jak dotąd wszystkie imprezy i poczynania służące wzrostowi funduszu.

W tym cyfra 120 lekarzy-dentystów. Tu prawdziwą troską może napawać nas fakt, że tylko dziewięciu przypada na Ziemi Lubuskiej! I to właściwie brany jest pod uwagę tylko Gorzów i Zielona Góra.

Problem jest poważny, zważywszy, że lekarze, i to szczególnie lekarze młodzi, którzy niedawno ukończyli studia nie chcą osiedlać się na terenach odzyskanych. Czym to tłumaczyć? Jak dotychczas nie ma jeszcze przymusu osiedlania, choć jak nam wiadomo, ustawa taka ukazać się ma w ciągu najbliższych miesięcy. Można zrozumieć, że pewne powiaty nie są atrakcją dla lekarza z rozmaitych względów (nie tylko zarobkowych). Zasiłek jednorazowy, jaki przyznawało do tej pory Ministerstwo Zdrowia, a wynoszący: dla lekarzy — 50 000 zł, dla personelu pomocniczo-lekarskiego — 30 tysięcy zł jest stanowczo niewystarczający. Potrzeba koniecznie większych subwencji. Oprócz lekarzy powinny być nimi objęte i apteki, które repatriantom np. zobowiązane są dawać lekarstwa bezpłatnie.

Istnieją na terenie Ziemi Lubuskiej tzw. pow.a'y „trefne”. Lekarze bronią się za wszelką cenę przed objęciem tam jakiegokolwiek stanowiska. Do takich powiatów należy: Gubin, Słubice i Sułecin. Ludność skazana jest na własną przemyślność i prymitywne leczenie. O ile z jednej strony obawy lekarzy wyłumaczyć można względami osobistymi (wygoda, honoraria), o tyle z drugiej stwierdzić trzeba — istnienie ogromnych trudności mieszkaniowych i brak właściwej opieki ze strony władz. Oto np. jeden z lekarzy w Gubinie po trzyletniej pracy czuje się tak wyczerpany i fizycznie i nerwowo, że dalsza celowość wykonywania obowiązków pozostaje pod dużym znakiem zapytania. Powiaty stare w zasadzie posiadają dobre rozmieszczenie lekarzy, trafiają się jedynie sporadyczne wypadki braku mieszkań. Inna rzecz, że jeżeli chodzi o wieś — opieka lekarska jest w tej chwili bardzo słaba. Projekt wprowadzenia tzw. Powszechnej Służby Zdrowia znajduje się w tej chwili jeszcze w pow. jakach, a związane z tym ogromne koszty odsuwają jego praktyczne wykonanie na okres kilkunastu lat. W ramach tejszej organizacji przewiduje się głównie zaopatrzenie wsi w ośrodki zdrowia (szczególnie gminne). W tej chwili takich ośrodków gminnych jest 31, powiatowych 41, z czego 13 na wsi. Jeżeli mówimy o Ośrodkach Zdrowia to dlatego, że około 70 proc. lekarzy pracuje dziś w tych instytucjach z tym, że dodatkowo zajmują się praktyką prywatną. Ziemię odzyskaną powinny być szczególnie troskliwie objęte pomocą lekarską. To, że na Zieloną Górę przypada 16 lekarzy, a na Gorzów 28 (i to głównie na same miasta), świadczy tylko o zupełnie niewłaściwym rozmieszczeniu. W takich bowiem pow. jak np. Gubin jest tylko 2 lekarzy, to samo w Skwierzynie, w Słubicach 1, w Sułecinie 3, w innych powiatach po 4, 5. Należy co rychlej zaapelować o przecięcie tego gordyjskiego węzła. Jesteśmy za bardzo zniszczeni, aby pozwolić sobie na czekanie. Człowiek i jego zdrowie domaga się w pierwszym rzędzie odbudowy.

Stefan Stoniński

Uczyńmy co możemy, aby odzyskać dzieci

wywiezione do Niemiec

Przeprowadzana akcja repatriacji dzieci polskich wywiezionych do Niemiec nastrocza olbrzymie trudności z braku odpowiednich dokumentów, stwierdzających fakt ich wywiezienia.

Polski Czerwony Krzyż, pragnąc zebrać odpowiednie dowody dla pertraktacji z przedstawicielami władz okupacyjnych Niemiec, przeprowadza akcję sporządzenia ewidencji wywiezionych dzieci. W związku z tym PCK wzywa wszystkich rodziców, krewnych i opiekunów, których dzieci lub wychowankowie zostały wywiezione do Niemiec, a dotąd nie wróciły, aby złożyły przed władzami administracji ogólnej lub samorządu terytorialnego zeznania, w których należy podać następujące dane: imię i nazwisko dziecka, miejsce i data urodzenia, imiona rodziców, opis (względnie fotografia) dziecka i znaki szczególne, skąd i kiedy zostało zabrane i w jakich okolicznościach oraz ostatnie wiadomości o dziecku. Uwierzynione pieczęciami władz oświadczania winny być niezwłocznie składane w lokalnych placówkach PCK.

Zagadnienie odbudowy zdrowia ludności

na terenie powiatu kępińskiego

Skończyły się huczne zabawy karnawałowe. Wszyscy poniekać odetchnęli. Teraz policzmy zyski i straty, bo jest co liczyć. Wszak na 135 zabawach tanecznych w powiecie kępińskim jedni skorzystali, inni musieli stracić. Najlepiej na tych imprezach skorzystały hurtownie monopolu spirytusowego, a zysk obliczają na miliony. Dobrze zarobili właściciele sal, no i bufety, które dostarczyły wpływów do zubożałych kas różnych organizacji.

Ledwo odeszły puste cysterny monopolowe, a już planuje się zabawy na okres powielkanocny. Przecież trzeba zarobić i znowu kasy towarzystw zasilić — przez niszczenie zdrowia alkoholem.

Czyż nie ma innych kulturalniejszych sposobów zdobycia pieniędzy na cele organizacyjno-społeczne?

A może przykład kilku towarzystw w powiecie kępińskim warto naśladować? Bawem w karnawale zostało odegranych 38 przedstawień amatorskich, z czego ochotnicze straże pożarne dały 13, szkoły powszechne — 7, Związek Walki Młodych — 5, reszta przypada na inne organizacje społeczne. Młodzież pragnie się wyżyć, aby swoją energię życiową w kulturalny sposób wyładować. Dlaczego więc przodownicy organizacyjni pchają młode pokolenie w objęcia trucizny alkoholowej. Na skutki takiego stanu nie długo będziemy czekać.

Jak nadużywanie alkoholu budzi wstręt do nauki, niech świadczy ostatni wykład wybitnego uczonego Uniwersytetu Poznańskiego dr. Jerzego Młodziejewskiego, który w auli Gimnazjum wygłosił na temat: „Jak zdobyto Tatry dla Polski”. Sala była przepełniona młodzieżą szkół i nauczycielstwem. Niestety byłoby wszystkich zabaw karnawałowych i smakosze monopolówki nie mogli z niego skorzystać, bo ich chore mózgi nie cierpią pięknych rzeczy!

Śłużba Zdrowia przy pracy

W dniu 22 lutego o godz. 9 w sali Szkoły Powsz. nr 2 odbędzie się walne zebranie Oddziału Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia. Tego samego dnia odbędzie się również zjazd powiatowy tej samej organizacji.

Po raz pierwszy na terenie powiatu kępińskiego przystępuje się do zrealizowania nowej myśli w zakresie zapobiegania chorobom społecznym, zorganizowania leczenia i zwiększenia współpracy między organizacjami Służby Zdrowia, a organizacjami społecznymi i samorządowymi. Przed zjazdem zostało każde zagadnienie szczegółowo przedyskutowane w Komisjach. Nowy program będzie przedstawiony na

zebraniu, w którym udział wezmą wszyscy członkowie Służby Zdrowia, a więc lekarze, lekarze dent., farmaceuta, drogerzyści, położne, pielęgniarki, dezynfektorzy, technicy dent., personel administracyjny i pomocniczy szpitali, Ośrodków Zdrowia, aptek i drogerii, oraz Powiatowa Rada Narodowa, Wydział Powiatowy, przewodniczący Miejskich i Gminnych Rad Narodowych, burmistrzowie, wójtowie, organizacje społeczne i polityczne.

Może ta myśl przeniesiona na inne powiaty wyda pozytywne wyniki w zakresie odbudowy zdrowia wśród ogółu ludności.

Kurs

dla pracowników samorządowych

W czasie od 3 do 10 lutego br. Starosta Powiatowy urządził tygodniowy kurs dla samorządowców, w którym udział wzięło 42 uczestników-pracowników zarządów miejskich i gminnych z całego powiatu. Internat i całonocne utrzymanie zapewniło kursantom pełne wykorzystanie wykładów, na tematy: prawo konstytucyjne, ustroj samorządowy, prawo budżetowe, przepisy kasowo-rachunkowe, finanse i podatki komunalne, obowiązki gmin w dziedzinie zdrowia publicznego, sprawy weterynaryjne, ustroje społeczne, przepisy meldunkowe i Urzędy Stanu Cywilnego, przepisy o opiece społecznej, nad dzieckiem i młodzieżą.

Kronika ostrowska

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna. Tel. 753.

Repertuar kin: Kino Słońce: „Dziwczęta z baletu”.

Dyżury lekarzy: Nocny 20 bm. dr Sztuba, ul. Wolności 28; nocny 21 bm. dr Makowiec Tatiana, ul. Starokaliska 1.

Zebranie Zw. b. Więźniów Politycznych odbędzie się w niedzielę, dnia 22 lutego o godzinie 14 w sali Grand Café przy ul. Wrocławskiej.

Z pracy Tow. Un. Robotniczego. Praca oświatowa tutejszego TUR jest naprawdę intensywna. W ubiegłą niedzielę odbyły się w sali Teatru Miejskiego 2 wykłady, cieszące się znacznym zainteresowaniem Prof. Uniwersytetu Poznańskiego p. Tilczyński mówił na temat Odry jako granicy polskiej, oraz prof. Fiala nt. „Wiosna Ludów” — wiosną demokracji europejskiej.

Czesi w Ostrowie. W ubiegłym tygodniu powiało na terenie miasta Koło Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Ścisły zarząd koła tworzą: pp.

Wawrzekiewicz — prezes; dyr. Bojarska — wiceprezes, St. Gnat — sekretarz i Fagiewicz — skarbnik. Pierwszym zewnętrznym występem Koła będzie przyjęcie delegacji czeskiej, która odwiedzić ma Ostrow w ciągu najbliższych tygodni.

Wykładowcami byli biegli i znawcy spraw samorządowych i prawnych. Ponadto uczestnicy urządzili wycieczkę do Mikstatu, gdzie zwiedzili urządzenia kolonii letnich, wodociągu, Zarządu Miejskiego i Zarządu Gminnego. W ostatnim dniu został przeprowadzony egzamin pisemny i ustny, wspólna fotografia, wspólna kolacja z prelegentami i podkoziółek.

Uczestnicy żegnając się z organizatorami i prelegentami wyrazili podziękowanie i wdzięczność za wysoki poziom wykładów, z czego odniosą wielką korzyść i ułatwienia w pracy samorządowej.

Zaczadzenie

Przed kilku dniami zdarzył się tragiczny wypadek, który spowodował śmierć młodego człowieka. Oto uczeń stolarski Papiernik Feliks, lat około 19, zamieszkały w Ostrowsku, udając się wieczorem na spoczynek zamknął piec z niedopalonym węglem. Rano znaleziono go martwego. Pomoc lekarza okazała się bezskuteczna.

Wojsko wśród młodzieży wiejskiej

W ramach akcji świetlicowej Teatrzyk Żołnierski ostrowskiej jednostki wojskowej odwiedził hufiec PRW gminy Odolanów. Przy wypełnionej po brzegi sali Domu Kultury i Sztuki przemówienie wstępne wygłosił por. Rogalewski, komendant Pow. Urzędu WF i PW, podkreślając ważność akcji świetlicowej i serdeczną więź, jaką łączyć winna żołnierz naszego z młodzieżą PRW.

Z kolei por. Radziszewski w treściwym referacie dał przegląd najaktualniejszych wydarzeń politycznych, społecznych i gospodarczych Polski

świata, zwracając specjalną uwagę młodzieży na coraz większy nacisk państw kapitalistycznych na blok słowiański, który dąży jedynie do pokojowej współpracy i odbudowy zniszczonych przez wojnę swych krajów.

Następnie Teatrzyk Żołnierski pod dyr. por. Maleszy zaprodukował udany montaż rozrywkowy, który wywoływał huragany śmiechu na sali. Młodzież PRW rewanżując się odśpiewała kilka pieśni żołnierskich i ludowych oraz marsz PRW.

Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Rotę”.

Wykradała żywność

przeznaczoną dla podopiecznych

W Ośrodku Zdrowia w Kórniku pow. śremskiego zatrudniona była w charakterze pielęgniarki 25-letnia Aleksandra Dąbrowska, zam. w Kórniku.

W czasie pełnienia swej funkcji przywłaszczyła ona sobie pewnego razu, na szkodę podopiecznych, 3 kg cukru i 2 kg płatków owsianych. W innym znów wypadku z otrzymanego i odważonego w torebkach rozdziału, skradła 12,5 kg cukru i 14 kg maki pszennej, które zmagazynowała w domu, a następnie oddała je Ludwice Chraplewskiej, zam. w Dąbrowie pow. Bralinie woj. olsztyńskie.

Sprawa została ujawniona i w toku dochodzeń Dąbrowska przyznała się do zarzucanego jej czynu.

Dąbrowska i Chraplewska staną wkrótce przed Sądem Okręgowym w Poznaniu. (lc)

RAWICZ

Koncert wokarno-organowy. Pierwszy na terenie Rawicza koncert wokarno-organowy w kościele św. Andrzeja Boboli z współudziałem prof. Józefa Pawlaka. Niemalą zasługę organizacyjną ma chór kościelny w Rawiczu. Program koncertu wypełniły Tocata C-dur Bacha, Koncert D-mol Haendla, Fantazja polska Nowowiejskiego, Rapsodia nr 3 Saint-Saena i Finale S. Viene w wykonaniu prof. Pawlaka na organach. W koncercie udział wzięli chór kościelny — pod dyr. ks. Beckera, chór męski „Arion” pod dyr. Z. Osieńskiego i solista p. Urbański. Wokalną część koncertu wypełniły koledy i hymny kościelne w układzie najlepszych polskich kompozytorów jak Nowowiejskiego, Noskowskiego, Nowiadowskiego, Maklakiewicza i inn. Wysoki poziom artystyczny wykonanych utworów w połączeniu z dostojną atmosferą kościoła, sprawił głębokie wrażenie na słuchaczach.

Znaczący wypadek, że kościół był ogrzany, a organy (52-głosowe) należą (po organach w Oliwie) do najlepszych organów w Polsce. (TAT)

Dar Społeczeństwa dla żołnierzy. W 3 rocznicę oswobodzenia m. Rawicza spod okupacji Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Oddział w Rawiczu w imieniu społeczeństwa tut. powiatu przyczyniło się do rozwoju świetlicy żołnierskich, wręczając kilkadziesiąt tomów książek oraz komplet szachów jednostce Wojska Polskiego stacjonującej w Rawiczu. Wręczenia dokonał Prezes T. P. Z. p. sędzia Adaszewski. (tat)

SREM

Walne zebranie Pow. Cechu Szewskiego. W ub. niedzielę odbyło się przy udziale około 60 członków z całego powiatu walne zebranie Cechu Szewskiego. Cała działalność szła iak zazwyczaj starszy cech p. Łabenda, w kierunku uzyskania towaru dla zrzeszonych szewców. W związku ze swoim sprawozdaniem podał starszy cech o wiadomości kilka zarządzeń i okólników władz, a zwłaszcza dotyczący czasu nauki uczniów którzy przy wstąpieniu mają ukończonych 18 lat. Czas ten trwa 18 miesięcy i nie może przekraczać dwóch lat Komisja egzaminacyjna przy cechu której przewodniczącym jest p. Klaczyński przeprowadziła w ciągu roku sprawozdawczego egzamin z 11 uczniami którzy zdali z wynikiem pomyślnym. Cechmistrz zachęcał członków do wstępowania do spółdzielni, jaka powstała przy Pow. Związku Cechów Nowo wybrany zarząd przedstawia się następująco: Łabenda — starszy cechm. Klaczyński W. — zastępca, Szymański Jan — sekretarz, Kaczmarek S. — zastępca sekretarza, Grzegorzewski Jan — skarbnik i Chudziak E. — zastępca skarbnika. (jk)

Dnia 18 lutego 1948 zasnęła w Bogu namaszczonej Olejami św. moja najdroższa żona, córka i siostra, śp.

z Kaczyńskich

Maria Janeczek

przeżywszy lat 27.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Solaczu. Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 23 bm., o godz. 8 w kościele św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, matka i rodzeństwo

Poznań, Zagonowa 3 m. 1

Dnia 18 lutego 1948 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa córka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Celina Marciniak

artystka dram.

przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

4974

Dnia 17 lutego 1948 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana córka, droga siostra, szwagierka i ciocia, śp.

z Gusłanków

Julia Czaplinska

żona lekarza

przeżywszy lat 44.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jezycach. Msze św. odprawione zostaną w dniach 21 bm. o godz. 7 w kościele parafialnym przy ul. Przybyszewskiego oraz 28 bm. o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego na Jezycach.

W ciężkim smutku

rodzina

Poznań, Zbąszyńska 31 m. 1 Mszana Dolna

4955

Dnia 18 lutego 1948 odeszła od nas niespodziewanie w zaświaty po krótkich cierpieniach, śp.

Maria Kaczyńska-Janeczek

asystentka Zakładu Chemii Fizjologicznej Wydz. Lek. U. P.

W Zmarłej straciłmy wartościową i sumienną współpracowniczkę oraz cenną koleżankę.

kierownik i asystenci
Zakładu Chemii Fizjologicznej

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godz. 10 z kaplicy cmentarnej parafii św. Wojciecha na Solaczu.

4980

Serdecznie

Bóg zapłać!

składam wszystkim którzy oddali ostatnią przysługę mężowi memu

śp.

Witoldowi Sawickiemu

żona dzieć

c787

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu Ojcu Gwardianowi, oraz wszystkim nam życzliwym za złożone życzenia i kwiaty z okazji naszego 25-letniego pojęcia małżeńskiego składamy najserdeczniejsze

Bóg zapłać

Janostwo Dukowsky

Miejska Góra, w lutym 1948 r.

4907

ARCHITEKT

BUDOWNICZY

kierownik budowy z pełnymi uprawnieniami, rutynowana, doświadczona siła wykonuje zdjęcia, rysunki, kosztorysy, etc., przyjmie dodatkowe zajęcia. Oferty Głos Wielkopolski nr 4837.

Maszyny

do pisania, liczenia — naprawia, przebudowuje i kupuje na części nawet polamane. Iak również? MOTORKI do maszyn

„MECHANIKA” Poznań 27 Grudnia 20 w podwójnym tel 43-57. p 843

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II. 7/208/47 z dnia 26. I. 1948 r. orzekł zmianę nazwiska obywateli polskich Stanisława Frajera, Henryka Frajra i Janiny Frajry zamieszkałych w Wielosiu 11 na Frabińsku. Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Stanisława Frajra, Jadwigę i niepełnoletnie dziecko Stanisława. 2b-321

Naczynia kamionkowe

wszystkich wielkości

SZKŁO OKIENNE, wystawowe, galanteryjne, CYLINDRY, LAMPY NAFTOWE (po niższej cenie)

TERMOSY, PORCELANA, FAJANS

poleca na sezon wielkanocny

POZNAŃSKA HURTOWNIA SZKŁA

Poznań, ul. Magazynowa 1a

Ceny ściśle hurtowe. p1839

Agentów i hurtowników

wę wszystkich miastach woj. poznańskiego poszukujemy

do sprzedaży wód stołowych i leczniczych pp. „Uzdrowiska Polskie”. Warunek posiadanie chłodnych składów i środków lokomocji. — Oferty Poznań, ul. Raczkińskich 12. p1846

Ogłoszenie

Państwowy Zarząd Wodny w Gorzowie ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko

INŻYNIERA DROGOWO-WODNEGO

oraz dwóch TECHNIKÓW.

Blizsze warunki pracy do omówienia w biurach P. Z. W. w Gorzowie, Wał Okrężny 37, w godzinach urzędowych od 8-15. 2b-304

Elektryczne

przyrządy pomiarowe, zegary, przyjmuje do naprawy.

F-ma El-Ra

Poznań — Al. Marcinkowskiego 20

Telefon 45-79

4811



Centrala Rybna

poszukuje

specjalisty działu

przetłórstwa

rakowego

Oferty z życzyrosem i odpisami świadectw dotychczasowej praktyki składać do działu personalnego Warszawa, ul. Puławska 20. p1838

Zakupuję stare polamane pióra

NAPRAWA WIECZNYCH piór

„Montaż”

POZNAŃ — UL. ROOSEVELTA 6/7

TELEFON 29-43

p 1842

Kalkulatora i pomoc

przyjmie

Fabryka Wyrobów Metalowych

„Argo” Sp. z o. o.

Poznań-Siaroleka, ul. Starolecka nr 19

4854

Przetarg

Zarząd Miejski w Zielonej Górze woj. poznańskie giasza przetarg nieograniczony na odbudowę pieca czyskomorowego z generatorem w Gazowni Miejskiej.

Podkładki ofertowe otrzymać można w Gazowni Miejskiej, ul. Zamkowa 29/30. Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem

„Oferta na odbudowę pieca trykomorowego z generatorem w Gazowni Miejskiej” należy złożyć w sekretariacie Zarządu Miejskiego, pokój nr 7 do dnia 28 lutego 1948 r. godz. 10.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi 28 lutego o godz. 12 w sekretariacie Zarządu Miejskiego pokój nr 7.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Burmistrz miasta

(-) M. Mesza

Przetarg

Wydział Powiatowy w Wagrowcu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie prac ziemnych, murarskich i ciesielskich budowy domu mieszkalnego dla nauczycieli w gromadzie Wapno pow. Wagrowiec.

Oferty których wzory otrzymać można za opłatą 300,— zł w Wydziale Powiatowym pokój 7, umieszczyć należy po ich wypełnieniu w nieprzejętej i zalokowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie prac...”

Na zabezpieczenie ofert składa przedsiębiorca wadium w wysokości 2% od sumy ogólnej oferty.

Wadium należy złożyć w K.K.O. powiatu wagrowieckiego w Wagrowcu. Kwit na złożone wadium przedłożyć należy Komisji Przetargowej w dniu otwarcia ofert.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Termin przetargu wyznacza się na dzień 4 marca 1948 r. o godzinie 11 — pokój 7, w gmachu Starostwa Powiatowego w Wagrowcu. Blizszych informacji udziela się codziennie w godzinach od 8—13.

Starosta Powiatowy

(-) K. Rogowski

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

2a-176

Wolne posady

Prewentorium P. C. K. w Dzieżynie poczta Kartuzy poszukuje wychowawczyń i pielęgniarek wykwalifikowanych do dzieci w wieku 7—13 lat. Wymagania: dobre. Podania z życiorysami i odpisami świadectw, poczta. 2b-259

Pomoc domowa z gotowaniem, referencjami, potrzebna od 1 marca. Wrocławka nr 13 m. 11. p1821

Bielizniarki wykwalifikowane na bieliznę męską potrzebną zaraz. Paderewskiego 1 m. 7. p1800

Zdelna krawcowa na płaszcz i kostiumy potrzebna, Wierzbicze 27 m. 4. 4886

Samodzielnych księgowych bilansistów zatrudni Okręgowy Oddział Rolniczy i Przemysłowy Rolny w Szczecinie, ul. Niedziałkowskiego 22/23. 2b-316

Księgowy (a),

bilansista(stka) znaną jako księgowość spółdzielczą, rutynowany(a) na wieś potrzebny(a). Oferty Głos Wielkopolski nr 2a-173

Karbowy i 3 fernali potrzebni na majątek. Zgłoszenia: maj. Piotrków, poczta Przewóz. 2b-310

Potrzebna magazynierka do prowadzenia magazynu sodycy z prowadzeniem księgowości. Of. Głos Wlkp. nr 4891.

Chłopak od 17—20 lat do wszelkich prac, umiemy obchodzić się z koźmi, potrzebny, najchętniej z prowincji. Strzelecka 18, m. 1/3. 4831

Bielizniarki samodzielne na męską bieliznę miarową potrzebne. Pracownia bielizny męskiej. Niegolewskich 5. 4879

Piekarnia, M. Focha 170, poszukuje ucznia — najchętniej z prowincji. 4876

Gospośka młodsza do samotnego. Oferty: Lasek, ul. Sobieskiego, Gościńskich. 4873

Wykwalifikowanego trawowego zaraz poszukuje tartak w Kurku pow. Międzyrzecz. Pokój z utrzymaniem oraz wynagrodzenie według umowy. 4859

Higienistka wykwalifikowana natychmiast potrzebna. Poliklinika Stomatologiczna Chirurgia. Matejki 50. 4842

Krawiec na poprawki może się zgłosić. Sw. Marcin 66/67, m. 7. 4838

Tokarz kwalifikowanego przyjm. zaraz. Wytw. Oku Samochodowych, Dąbrowskiego 81. c789

Potrzebna dziewczyna przychodnią, czysta, uczciwa. Al. Marcinkowskiego 16, m. 12. c786

Dziewczyna do dziecka, lekkich prac domowych potrzebna. — Zgłoszenia po południu: Rybaki 30, m. 8. c782

Szwarzara samotnego przyjm. zaraz. Oferty nr 479; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c776

Apteka w Poznaniu poszukuje Oferty nr 475; Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c772

Starsza pomoc domowa potrzebna na wieś od 1. 3 na gospodarstwo do pracy w kuchni, ogrodzie i do drobiu. Adres wskaże Cytelnik Armii Czerwonej 1, nr 480. c777

Wychowawczynie - pielęgniarki

starsza, z praktyką, z dobrymi referencjami, potrzebna. Warunki według umowy. Zgłoszenia: Sw. Marcin 61 m. 6b. p1841

Najważniejsze audycje radiowe na niedzielę 22. 2. 48

9.00 Nabożeństwo z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 „Wiesiołka” audycja regionalna z Bydgoszczy; 11.02 Akademia z okazji 3 rocznicy wyzwolenia Poznania — transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu; 12.03 Poranek symfoniczny muzyki francuskiej z płyt; W przerwie audycja literacka — „Rewolucja w Paryżu” — felieton; 13.30 Audycja literacka — „Między dawnymi i nowymi laty”; 14.40 „A działo się to w zapusty” — szychowski; 15.25 „Scnaty” w wyk. Grażyna Baciewiczówny (skrzypce) i Kiejstuta Baciewicz (fortepian); 15.55 Utwory Zygmunta Noskowskiego w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Arnolda Rezlera i Józefa Czarokowskiej (sopran); 16.40 „Uwajca Kluczycyka na ziołach” audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie” dla pracowników pocztowych w Poznaniu — transmisja z świetlicy Związku Zawodowego Pocztowców w Poznaniu; 18.40 II audycja „W radości urodzin Chopina”; 20.40 Reportaż dźwiękowy z uroczystości przekazania Poznaniowi Krzyża Powstańców Śląskich; 21.00 U naszych przyjaciół; 21.30 Na muzycznej fali; 22.45 Wiadomości sportowe ogólnopolskie i zagraniczne.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Cytelnik” Redaktor naczelny Jan Zapierewski Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 77-49.

Troczono w Drukarni Sw. Wojciecha pod Zarządkiem Państw. w Poznaniu — K—49067

Ceraty BUKOWSCY POZNAŃ Stary Rynek 98 100

Meble SZTANDARY Chorągwie — Paramenta kościelne

SZTANDARY Chorągwie — Paramenta kościelne

Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

OGŁOSZENIA DROBNE

Księgowość z przebitką uproszczonej i podatkową do całkowitej pewności bilansowej wyuca Szkoła Przysposobienia handlowego, pl. Wolności 2. 4705

Osobiste

Za złożone życzenia i kwiaty w dniu ślubu skądami serdeczne Bóg zapłać Józef i Kazimiera Przybyscy, Pobiedziska. c780

Sprzedaje

Mebel różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p1550

Tapczany, materace, wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanoga boczna Ratuszowa. 4126

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż naprawa Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przepisywanie, powielanie. p1344

Dla stołówek, restauracji, kawiarni poleca porcelanę, szkło, wszelkie sprzęty kuchenne Marian Lesiński, Żydowska 33, tel. 10-65. p1722

Sprzedamy 2 wagi bydlęce o nośności 1300 i 1600 kg, wagę automatyczną zegarową dla hurt. spożywczych o nośności 250 kg.

Maszyny do pisania, liczenia itp., naprawa i przerobka na układ polski. Zakup, sprzedaż. Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, telefon 43-25. p1611

Kamienie żarzący 1700.000; wille wolnym mieszkaniem 1.100.000; dom ze składem 600 tysięcy sprzedaje Metelski Sw. Marcin 13. p1785

Worki i sienniki na składowe F-a M. Pieczyński, Poznań St. Rynek 44. 2b-274

Kanapy rozkładane na 2 tapczany. Łódźka poleca Kopycki, Szkolna 2, Zakład tapicerski. 2b-248

DWIE MASZYNY DO PISANIA marki „Continental” oraz „Orga Priwat” sprzedamy. Oferty nr 482 Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c779

Tapczany, fotele, materace najkorzystniej w fachowej — Kopycki, Szkolna 2. 2b-249

Linoleum, sznury, ramy do firan, dywany, Pertek, Kraśzewskiego 17. 2a-101

Kotły, wazelnice, autoklawy, dezynfekatory, konstrukcje żelazne, aparaty dla przemysłu, Wytwórnia „Suprema” inż. M. Suckewer, Łódź, Jaracza nr 40. 2b-251

Dom trzypokojowy wolny — 1.350.000,— dom dwupokojowy — 550.000,— sprzedaż Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 4722

Samochód ciężarowy Chevrolet 3,5 t. wraz z przyczepką 2 t., plankami oraz przyczepką 3,5 t., korzystnie sprzedam. Zgłoszenia: Dąbrowa k. Mogiła, tel. 39. 2b-266

DKW reklamówka bardzo dobrym stanie tania. Tel. 44-10 i 44-11. 4805

Sypialnię sprzedam najtaniej. Stolarska, ul. Kopernika nr 3. 4803

Huśtawki dookoła osi nowe tania, wózek 4-kołowy 500 kg sprzedam, Józefa 5 m. 8. 4797

Wózek dziecięcy koszykowy w bardzo dobrym stanie sprzedam, Gronowski, Podkomorska 24 m. 4 (Ostroróg). 4659

Sprzedam ziemię 8—10 morgów na ogrodnictwo lub plac budowlany w mieście. Adres wskaże Cytelnik, Focha 14 nr 681. F350

Wille przy Grunwaldzkiej sprzedam, Dutkiewicz, Daszyńskiego 59 m. 13. 4830

Parcela tysiąc metrów. Winogrody przy autobusie 450.000 Daszyńskiego 59 m. 13, prawo. 4829

Bufet i kredens ciemny dąb, sprzedam zaraz, ul. Dąbrowskiego 15 m. 5 od 14-18. 2a-177

Berak 42,5x12 m, sprzedam. Telefon. 13-67. 2a-180

Suszarka elektryczną fryzjerską sprzedam, Sienkiewicza 14. 4823

Fortepian mały Sommerfeld bardzo dobry sprzedam. Oferty Głos Wielkop. nr 4821.

Fortepiany, pianina markowe korzystnie poleca Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1 i na rożnik Półwiejskiej. p1811

Płaszcz, ubrania męskie, spodnie, poleca po cenach hurtowych Wytwórnia Konfekcji „Sokół” Łódź, Piotrkowska nr 79. 2b 317

Odbiorniki radiowe wzmacniacze, adaptory, piły paterfonowe, sprzęt elektryczny żyrandole, lampy poleca — kupuje „Kontakt”, Szkolna 13 — tel. 10-01. 2a-153

Masażynę do pisania biurową Royal tania sprzedam. Telefon 25-37. 2a-198

Samochód osobowy Hanomag-Record korzystnie sprzedam. Tel. 25-37. 2a-199

Kuchnię gazową piekarnikami, naryżkę (klupe) 1—2 cali, sprzedam. Czesława 17, m. 2. 4408

Piśro „Pelikan”, nowoczesny „Longines” kieszonkowy, teka skórzana, Przemysłowa 51, m. 4, od 14—18. 4406

Rower męski sprzedam. Fabryczna 34a, m. 13. 4405

Maszynę szewską Singera, okragie czółenka, dobrym stanie. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 4880.

Pieczyk gazowy piekarnikiem, narty, korzystnie. Szamarszowskiego 46, m. 1. 4877

Dom nowy, blisko tarmwaju 3-pokojowy, zaraz wolny, stajnia, ogród, do tego 8 morgów dzierżawy, milion; domek przy Poznaniu, składowe, i lokator, 400 000, spieszenie sprzedaż Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 4885

Gospodarstwo, 30 morgów pszenno-buraczanych inwentarzem martwym, blisko Poznania, sprzedam lub wydzierżawię. Poznań, Poznańska nr 21 m. 5. 4910

Wyroby srebrne, dzieła sztuki, przedmioty użytkowe, sprzedaje, kupuje, przyjmuje komis. „Lamus” Sieroca 5/6. p1639

Sprzedam luźne brylanty, pierrzyne, goblinołone duże orazby, Kaczmarek, Matejki 67, III. 4875

Samochód Opel, reklamówkę, sprzedam, 500 kg nośność. — Maciejewski, Poznań, Dąbrowskiego 81, tel. 10-82. 4874

Kuchnię sprzedam, używaną, Marcinkowskiego 1, m. 9. 4872

Fowół lekki, kryty, w dobrym stanie, okazynie sprzedam, Piekary 11, Wędzikołki. 4871

Radio 3-zakresowe, gitara, Li-manowskiego 24a, m. 14. 4869

10 kółek dziecięcych, pojedynczo wzgl, razem tania sprzedam, Stolarska, Stawna 5. 4866

Mierzwa gęsia do sprzedania Tuczarnia Gęsi ul. Bonin. Ostatni przysianek 11 ki na Winiarach. Tel. 97-12 4834

Wózek dziecięcy, auto, sprzedam — Kochanowskiego 22, m. 2. 4868

Maszyna dobrze szyjąca, okrągłym, szafkowa, Krautholera nr 19, m. 2. 4865

Motor elektryczny trójfazowy, A. E. G., 220/380 V, 900 obrótów, 7,5 KM, pierścieniowy, sprzedaż Zakład Elektromechaniczny Fr. Zawiański, Poznań, Św. Marcina 46. 4861

Sprzedam 2 kółka materacami, nocykami stołkami, Wladomirski: Marcełińska 36b, m. 12. 4856

Tapczany, fotele, materace — najkorzystniej kupisz u Pfeila, Matejkiego 33. 4855

Jadalnię, komplet, korzystnie sprzedam, Mosina Topolowa 6, Ludwiczak. 4845

Sypialnię używaną, kość stonowa, kuchnię, sprzedam. — Piekary 13b, stolarska. 4844

Garnitur czarny, bilard gryzbienny, sprzedam. Kwiatowa 10, m. 12. 4893

Kombinezon futrzany amerykański (komplet), okazynie. Zakład krawiecki, pl. Wolności 8, I. 4831

Skrzynki o wymiarach 40x28x21 cm poleca Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórńczej — Poznań, Mickiewicza 36 tel. 38-28. 4529

Sprzedam tokarkę, Wytwórnia Oku Samochodowych, Dąbrowskiego 81. c788

Sprzedam maszynę pończoszniczą „Rekord” i maszynę do zwijania przędzy, Wytwórnia Pończoch, pl. Bernardyński 4. c778

Dziecięce nowe p/bucki nr 27—28 i nowe damskie nr 38, Zeylanda 9, m. 4. c775

Motocykl DKW 125, dobrym stanie, sprzedam. Dębicka 12. p1863

Kamienicę 4-piętrową, komfortową, 2 składowi centrum, cena 4 000 000, sprzedaż Metelski, Św. Marcin 13. p1865

Marażkarkę Singera sprzedam. Poznańska 27a, m. 7. 4840

Witczyca (7 mies.), owczarek alazacki, Łąkowa 13, m. 3. p1855

Jadalnię nienowoczesną tania sprzedam, Ogrodowa 3, m. 9. p1849

Rower męski sprzedam. Garncarska 3, m. 15. 4895

Samochód osobowy Ford 2,2 l, 8 cylindrów, mało używany, limuzyna 4-drzwiowa, korzystnie sprzedam. Tel. 70-98. p1861

Szafa 3-drzwiowa, 2 kółka modne, Wysoka nr 11 m. 30. 4915

Szafy, kółka, inne meble używane okazynie sprzedam — Kraszowska 24. 4914

Biuorko i kanapa. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 4912.

Motor na ropę „Perkun” 18 PS na chodzie — 100.000,— Of. Głos Wielkopolski nr 4904.

Szafy dębowe nowe tania — Wierzbicze nr 4. Stolarska. 4905

Narzędzia kowalskie w dobrym stanie na sprzedaż. Adres Wielkopolski nr 4952

Gospodarstwo, 30 morgów pszenno-buraczanych inwentarzem martwym, blisko Poznania, sprzedam lub wydzierżawię. Poznań, Poznańska nr 21 m. 5. 4910

Kupna Łożyska kułkowe kupujemy stale każdą ilość Bracia Lilpop, Szulc i Ska, Czerwonej Armii 4. p1166

Zgrublarke (sztauchmaszynę) kowalska kupi Hated, Marcin 65. p1434

Tokarnie, heblarki, wiertarki kupuje stale Hated, Marcin 65. p1431

Kupuje wszelkie meble używane, Ludkiewicz Żydowska 6. 4265

Samochodowe części, łożyska nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. Tel. 20-14. 2b-255

Maszyny do pisania, liczenia itp. — Cz. Filipiak, Poznań, Św. Marcin 32. 2a-154

Konie na rzeź kupuje stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 28, tel. 21-10, 21-11. p1621

Skóry surowe koźlece oraz wszelkie inne futerkowe kupuje stale

Fa JAGSZ — Poznań, al. Marcinkowskiego 21 naprzeciw Narodowego Banku Polskiego. p1794

Rtęć, jod, kwasy i inne chemikalia kupuje w ilościach hurtowych Laboratorium Chemiczne, Poznań, Libelta 11. p1660

Pianino kupię, Skarowa 15 m. 6. p1633

Wille, kamienice do 4.000.000 kupię, Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26 4723

Willa-domek wolnym mieszkaniem Luboń, Zabikowo, Puszczykowo lub Puszczykowo kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 4784.

Zakupimy skrzynię biegu G. M. C. 3 referencjalny. Tel. 29-95. 4788

Zakupimy motor „Framo” 500 ze skrzynią biegu na tylny zapęd. Tel. 29-95. 4767

Prywatna firma zakupi natychmiast sortownicę jajcarską. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.760. p1824

Kupie tury karakułowe używane. Oferty z ceną nr 422 Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c749

Kupię natychmiast księżkę W. Deeping pt. „Kapitan Sorel” 2 tomy. Księgarnia Zdzisław Gustowski Poznań, Św. Marcin 34 lub Wielka 10. p1893

Zakupimy nowy wąż 600 do DKW. Tel. 29-95. 4765

Poszukuję parceli, działki — Dębice, Of. G. Wlkp. nr 4746.

Samochód osobowy Mercedes V 170 kupię, może być nie na chodzie, Oferty Głos Wielkopolski nr 4801. 4801

Zakupimy łożyska do skrzyni biegu i kardan Belford. Tel. 29-95. 4766

Wytłoczni do soków i młynek do owoców kupię. Oferty nadesłać proszę: E. Mydlarz, Poznań, Wierzbicze 31, m. 8. 4888

Kupię dziurkarkę konfekcyjną wzgl. bielizniarkę, Wybickiego 16 (pracownia), tel. 87-81. 4407

Kupię dom wzgl. wille w Poznaniu. Pośrednicy wykluczeni. Of. Głos Wlkp. nr 4843.

Dywany, dywaniki, chodniki i kilimy używane wszelkiego rodzaju kupuję. Mylna 9, m. 2. 4839

Soku wiśniowego surowego poszukujemy. Próby z ofertą nadesłać: Wytwórnia Artykułów Spożywczych — Spółdzielnia „Wspólnota”, Poznań, Piekary 19. p1845

Kułki stalowe od 2,5—4 mm kupi Wytwórnia Stalówek, Poznań, Obornicka 90 — telefon 522-36. p1837

Drogerie lub skład, nadający się na drogerię, kupię. Oferty Głos Wielkop. nr 4897.

Opony 17 rozmiary różne używane kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 4913.

Kupię małą rewolwerówkę i tokarkę. Oferty Głos Wielkopolski nr 4909.

WEŁNE, LEN i KONOPIE

najlepiej płaci i wzmienia Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych Poznań, Św. Marcin 61, Tel. 35-40. Filia: M. Focha 16 w Halli Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. p1298

Barak mieszkalny kupię. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 4832.

Buty gumowe rybackie dęgni i cholewaki kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 4903.

Zamiana Zamienię kamienicę składowi centrum Poznania na wille przy tramwaju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2,811. p1854

Dom — wille dochodowa, podwarszawska, wolnym mieszkaniem, wszelkimi wygodami, zamienię na wille w Poznaniu, Brwin-w. Sportowa 5. Jusenoeder. 2b-318

Zamienię 2-pokojowe stróżownię, takie samo bez stróżownię lub 3-pokojowe. Oferty Głos Wielkop. nr 4882.

Zamienię 2 1/2 pokoju używaną kuchnię na 3-pokojowe kuchnię za dopłatą. — Oferty Głos Wielkop. nr 4870.

Zamienię 2 pokoje łącznie w wille okolicy Winklera na 3 pokoje w Rynku Żakarskim. Oferty Głos Wlkp. nr 4862.

Duży pokój kuchnię zamienię na 1 1/2 — 2 kuchnię, tylko po-cztowcem, Oferty Głos Wielkopolski nr 4836.

Zamienię 2 pokoje kuchnię, łącznie w Krakowie, na podobne w Poznaniu, Zgłoszenia: PAR, Kraków, Rynek Główny nr 46, dla „Poznanianka”. p1834

Samochód osobowy Mercedes lub BMW tylko w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia telef. 92-27 w godz. od 13—15. p1852

W świecie kobiety



Kostium — zawsze elegancki

Zbliżająca się wiosna — to dla nas, kobiet i... kobiecików w dużej mierze okres kłopotów toaletowych.

Droga najmniejszego oporu jest najłatwiejsza, a więc większość z nas myśli o — kostiumie. Bo to i zawsze można się w niego ubrać i zawsze elegancko się wygląda. Zdecydowana pesymistka określa to: „kostium nigdy nie razi...”

O tzw. klasycznym „tailleur” nie ma co mówić, bo sama nazwa wskazuje, że nie ulega on kaprysom mody. Zajmijmy się zatem kostiumami fantazyjnymi.

Trzy podane na rysunku modele są różne — jak trzy niewiasty w tym samym wieku. Pierwszy — praktyczny. Spódnica dyskretna w linii i kolorze kraty, zakiet — skromnie akcentujący nutkę sportową i niezwykle umiejętnie kryjący fakt, że przebrębiony jest na najnowszy model z... przeszlorocznego.

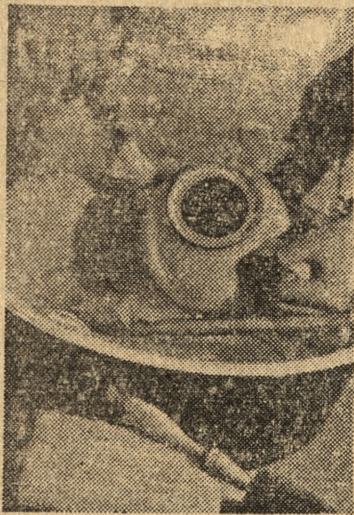
Drugi model uwydatnia u smukłej pani jej smukłość — długością rewersów żakietu, jego wcięciem w tali i przede wszystkim wąskością spódnicy.

Ostatni wreszcie model — zdecydowanie młodociany. Pelerynka podkreśla podłokową nalnwość właścicielki kostiumu.

A więc — co kto lubi

d. w. b.

Racjonalne i higieniczne zmywanie naczyń



Cały arsenał szcetek — to duża pomoc w myciu i czyszczeniu naczyń.

Zmywanie naczyń powinno być dokonane nacychm'ast, gdy tylko zbierze się ze stołu. Zgarnia się najpierw wszystkie resztki z talerzy do wiaderka, (można użyć do tego papieru gazetowego), po czym zmywa się talerze w miszcie w gorącej wodzie, a splukuje w drugiej misce. Układa się talerze odwrócone dnem do góry, aby z nich woda spłynęła, wyciera ściereką, sortując osobno głębokie i płytkie talerze.

Po talerzach zmywa się garnki i inne naczynia. Wodę należy zmieniać. Gdy garnki są osmolone, dodać trochę sody do wody, aby łatwiej dały się zmyć. Osmolone dna wyczyścić drucianą szcoteczką i piaskiem. Umyte garnki wytrzeć wykręconym pomywkami, przetrzeć grubą ściereką. Przy naczyniach składanych, jak maszynka do kawy, migdałów, mięsa, należy każdą część oddzielnie wymyć, wytrzeć i napowrót złożyć, aby nie pogubiły się drobniaki.

Noży i widelców nie wkłada się do gorącej wody, bo wychodzą łatwo z obsady. Obmyte wytrzeć ściereką, następnie oczyścić papierem tzw. szklanym lub piaskiem i znowu przetrzeć. Zęby u widelców dokładnie obejrzyć, aby nie zostały w nich resztki pokarmów. Metalowe łyżki oczyścić każdorazowo popiołem. Srebrne sztućce myć należy w ciepłej wodzie z sodą i mydłem; wytarte miękką ściereką na suchą, przetrzeć skórka — będą lśnić jak nowe.

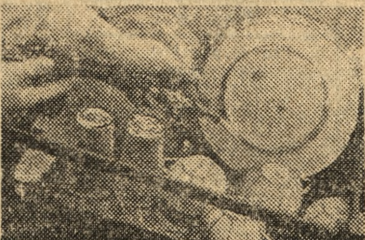
Szkło myje się oddzielnie — w czystej, letniej wodzie. Do wycierania szkła używa się najcieńszych ścierek. Do talerzy grubszych, najgrubsze prze-



Duże niebezpieczeństwo dla całości naczyń stanowi takie niedbale ułożenie ich do obeschnięcia.

znacza się do garnków. Najlepsze są lniane.

Stół i ławę, na której myje się naczynia, należy zmyć każdorazowo gorącą wodą i wytrzeć do sucha. Miski i wiaderka obmyć również gorącą wodą i wytrzeć. Myjąc to wszystko — strzec się, aby nie obryzgać ścian i podłogi. Wilgotne ściereki rozwiesić na wieszadle, wszystkie przybory do czy-



Jeżeli chcemy zaoszczędzić pracy płukania niezatłuszczonych naczyń (np. od podwieczorka), ustawmy je starannie na specjalnej podstawce czy choćby drewnianej i do spłukania użyjmy gumowego węża, którego jeden koniec włożymy na kran od wody.

szczenia, jak kreda, cegły, piasek, proszek, poskładać porządnie w skrzynię do tego celu przeznaczoną.

Bardziej nowoczesnym i higienicznym jest zmywanie naczyń bez używania ścierek. Widok kobety z brudną ściereką w ręku, wycierającej nią przeznaczone do jedzenia na nich talerze, jest wysoce nieapetyczny. A jeżeli dodamy do tego wodę, w której pływają resztki potraw i skrzepy tłuszczu — praktyczna reforma tego działu pracy domowej wyda się wprost zbawienna. A więc zamiast ścierek — używamy szcetek, które przydadzą się również m. in. do czyszczenia lejków u dzbanków, walców, tłuczków itp. Szcetki wszelkiego rodzaju i wielkości, otrzymać można z łatwością w handlu.

K. M.

Ochrona macierzyństwa

Matka... — słowo to pełne jest siły i tkiwości. Słowo, prawie równo brzmiące we wszystkich językach i chyba najwięcej posiadające spieszceń. Mieści się w nim wszystko: Najwyższy szacunek dla poświęceń matki, najwyższa radość z posiadania, najserdeczniejsza miłość wypływająca ze zjednoczenia duchowego, największe uwielbienie wartości moralnych tej strażniczki domowego ogniska.

Matka... — poza poczuciem wdzięczności winno w nas być silne poczucie obowiązku w stosunku do tej, której naród cały winien jest wszystko, co jest w nim najlepszego.

Dla pełnej ochrony kobiety, dającej życie nowemu człowiekowi, wydane są specjalne ustawy, do których wniósł się stosować wszyscy jej chlebobdawcy. Najważniejsza z nich jest ustawa z dnia 2 lipca 1924 r., która podaje uzasadnione wytyczne opieki i ochrony kobiety pracującej. W rozdziale III art. 14, 15 i 16 podane są prawa, regulujące odpoczynek nocny kobiet pracujących, przerwy pracy w okresie ciąży i porodu itp.

Zwłaszcza art. 16 dobitnie określa

ramy, chroniące kobietę mającą być matką. Brzmie on jak następuje: „Kobieta w stanie ciąży ma prawo przerwać pracę z chwilą złożenia świadectwa lekarskiego, że spodziewać się można rozwiązania nie później niż za 6 tygodni. Kobietom w stanie ciąży przysługuje prawo do korzystania z przerwy pracy nie dłuższych aniżeli 6 dni w ciągu jednego miesiąca. Nie wolno zatrudniać kobiet w ciągu 6 tygodni od dnia porodu. W ciągu wszystkich przerw, przewidzianych w artykule niniejszym, pracodawcy nie wolno rozwiązywać, ani wypowiedzieć służbowego stosunku”.

Jak widzimy, postanowienia są jasne i przeciwdziałają ewentualnemu wyzyskowi kobiety ciężarnej. Z ustawowym uregulowaniem tych spraw zapoznawać powinny ogół kobiet Związki Zawodowe i Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, jako jedyna masowa organizacja kobieca w Polsce.

Nie wszystkie kobiety zdają sobie sprawę z tego, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że praca zawodowa wpływa niekorzystnie na stan ciąży, a

poźniej porodu (jakkolwiek nie znaczy to, że kobieta w tym okresie winna przynajmniej, gdyż pewne fizyczne trudy są nawet wskazane). Stwierdzone jest statystycznie, że kobiety ciężarne, a pracujące zawodowo, wykazują patologiczne zaburzenia. Nic dziwnego, hałas maszyn, nie przewietrzane sale, pył i rozmaite czynniki chemiczne nie sprzyjają zdrowiu przyszłej matki, powodując zaburzenia w oddychaniu, w krążeniu krwi itd.

Toteż opieka społeczna, zabezpieczona ustawą, powinna być rozciągana aż na kilka tygodni po urodzeniu się dziecka. Nieskończenie wielkie zadania mają miejskie i powiatowe Ośrodki Zdrowia i Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem, które powinny zwać nad normalnym rozwojem ciąży, kontrolować jej przebieg i w myśl wskazań społeczno-higienicznych badać rodzaj pracy zatrudniającej pacjentkę. Doniosłą rolę gra i tu tzw. wywiad społeczny, mający za zadanie stwierdzenie stanu materialnego i psychicznego kobiety ciężarnej; w domu zaś przeciwdziałać ewentualnym trudnościom można zawsze przy pomocy odpowiednich czynników, bądź społecznych, bądź milicyjnych czy innych.

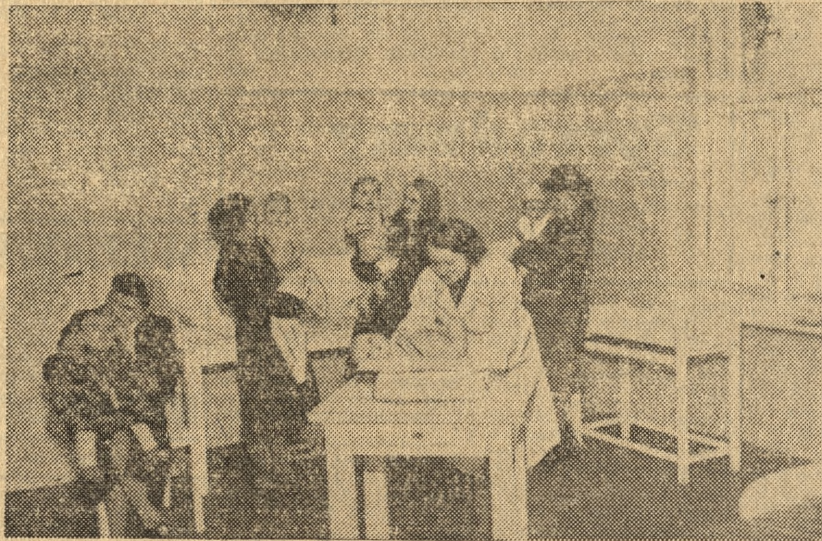
Dopóki kobieta może pracować bez szkody dla siebie i przyszłego dziecka, nie ma potrzeby zwalniania jej z zajęć, które stanowi nieraz główną podstawę egzystencji rodziny; gdy jednak ciąża jest posunięta, lekarz Ubezpieczalni winien wydać świadectwo, a wówczas pracodawca musi ciężarną zwolnić, lecz nie wolno mu ani pozbawiać jej zarobków, ani wymawiać posady, dopóty, dopóki dziecko nie ma co najmniej 6 tygodni.

Gdy kobieta szczęśliwie przejdzie połóg i powróci do pracy, ma prawo do dalszej opieki nad nią, a mianowicie wolno jej co kilka godzin przerwać zajęcie, aby dziecko nakarmić. Dużym udogodnieniem dla matek są urzędy w wielu fabrykach żłobki dla niemowląt.

Wszelka opieka nad dzieckiem kobiety pracującej podnosi jej wydajność, gdyż matka, spokojna o los swego maleństwa, może się jej oddawać bez ciągłej myśli o tym, co się z dzieckiem dzieje; pamiętać należy, że praca źle wykonywana pociąga za sobą obniżenie kultury w tym zakresie, a więc i w całokształcie jest wielkością ujemną. Musimy się dostosować do specjalnych warunków tak, aby z jej trudów życiowych wysunąć największą korzyść dla społeczeństwa i najwięcej szlachetnego zadowolenia kobiety. Daje ono harmonię życia, bez której nie można być ani dobrą pracownicą, ani dobrą matką.

mgr B. TOKARSKA

O właściwe karmienie niemowlęcia



Przezorne i troskliwe matki regularnie odwiedzają poradnię dla niemowląt. Na zdjęciu — poradnia dla niemowląt w Poznaniu, prowadzona wzorowo i utrzymywana przez Centralny Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego

Pot. Laskowski

Niejednokrotnie matki nie zdają sobie dostatecznie sprawy z tego, że nieodpowiednie karmienie niemowlęcia jest najważniejszą przyczyną jego niedorozwoju lub chorób na przyszłość.

Utrata 1/2 czy 1 kg wagi nie robi większej różnicy dla dorosłej osoby, ale dla młodego dziecka jest to poważna rzecz i przedstawia dla niego tyle, co dla dorosłej osoby utrata 5 lub 7 kg; przeciętny przyrost wagi niemowlęcia każdego dnia w pierwszym roku jest 1/40 nieznaczny, iż trudno jest zauważyć go bez specjalnego wagi. Jeżeli niemowlę nie zyskało na wadze odpowiedniej ilości gramów, choćby tylko w jednym tygodniu, znaczy to, że coś jest źle z nim i wówczas należy natychmiast zaradzić złemu przez odpowiednią zmianę pokarmu lub też przy pomocy lekarstw. Odwlekanie w takich wypadkach, aż niemowlę straci wagę przez kilka tygodni lub — co gorsza — aż utrata wagi dojdzie do 1/2 lub 1 kg, może się odbić zgnębnie na

jego zdrowiu i zmniejszyć znacznie jego szansę wyzdrowienia.

Matka powinna ważyć niemowlę każdego tygodnia przez okres pierwszych dziewięciu miesięcy, a następnie co najmniej co dwa tygodnie, dopóki nie ukończy pierwszego roczku życia.

Przeciętnie niemowlę waży nieco więcej niż 3 1/2 kg zaraz po urodzeniu, około 7 kg po sześciu miesiącach, a około 10 1/2 kg po ukończeniu pierwszego roku życia. Dlatego właśnie, że niemowlę szybko rośnie, musi ono mieć dobry i odpowiedni pokarm i musi spędzać przeważającą ilość czasu na spaniu.

Katarzyna M.

Z bliska i z daleka

♦ Odbyła się konferencja dyrektorów Szkół Pięlniarskich PCK pod przewodnictwem prof. dra M. Kacprzaka. Przedmiotem obrad konferencji były zagadnienia programowe i sprawy bieżące. Obradowano nad wniesieniem pewnych poprawek do programów i systemu szkolenia, dostosowując je do obecnych warunków, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb pielęgniarstwa społecznego i Min. Obrony Narodowej.

♦ Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet postawiła sobie na okres najbliższy poważne zadanie skupienia w swych szeregach do wiosny roku bieżącego miliona kobiet polskich.

♦ Anna Loughlin, która jako pierwsza kobieta przewodniczyła na kongresie brytyjskich związków zawodowych, po raz drugi przechodzi do historii ruchu zawodowego. Została ona mianowicie wybrana sekretarzem generalnym związku zawodowego krawców i pracowników krawieckich. Z dniem 1 marca br. rozpocznie pracę na tym stanowisku. Po raz pierwszy w Anglii kobieta jest sekretarzem generalnym wielkiej organizacji zawodowej. Pracuje ona w swym zawodzie już 38 lat, a od r. 1915 jest działaczką związkową. (d)

Niejedna oszczędna pani nie wie...

Jak odświeżyć jasne, kolorowe bawełniane sukienki, które od częstego prania tracą kolor? Otóż bardzo dobrym środkiem jest prać je w kwaśnym mleku. Smietana robi plamy, należy ją więc dobrze zebrać z mleka.

Biorąc potrzebną do prania ilość mleka, dzielimy je na dwie części. W pierwszej pierzemy brudne sukienki, a jeśli mają plamy, pocieramy barskim mydłem. Po wypraniu, dobrze sukienki wyciskamy do czystego mleka, jeszcze raz dokładnie pierzemy, a potem płuczemy, kilka razy zmieniając wodę. W końcu wyciskamy sukienki w prześcieradłach — rozkładając je szeroko; ledwo trochę przeschną, prasujemy. Krochmalic nie potrzeba, bo sukienki będą miały właściwą nowym materiałem sztywność i zachowają kolory w swej świeżości, którą to właśnie nadaje kwaśne mleko. (b)

Krótko czy długo?

Ciekawy wynik plebiscytu

blisko 26.000 Czytelniczek

W2b-315

przynosi 5 numer

„Moda i Życie Praktyczne“

Nr 5/53

Jak chronić politure przed zniszczeniem

Niejednokrotnie po przyjęciu, często również po świętach, kłopot mamy ze zniszczoną politurą szczególnie na stołach. Aby w przyszłości już się nie narażać na uszkodzenie stołu, zabezpieczmy politure od zeszpecenia.

Trzeba więc kupić lub użyć stary grubby koc, obciąć go do wymiarów stołu, obszyć wokół piłą szeroka na tyle, aby można w nią wciągnąć gumę lub sznurek. Stół, ochroniony tego rodzaju pokrowcem podłożonym zawsze pod obrus, będzie miał wierzch o czystej i niezniszczonej politurze. Ustrzeżemy się tym sposobem raz na zawsze od zmartwień i niepotrzebnych wydatków.

Jeśli jednak ktoś z domowników zdążył już meble zniszczyć, podajemy przepis na pastę do czyszczenia: 4 części wosku żółtego i jedną część kałafonii rozpuścić na wolnym ogniu, po ostudzeniu dodać jedną część olejku terpentynowego i wymieszać, a gdy zupełnie steżeje, brać też masy po trochu na flanelę i wycierać meble, zmyte poprzednio wodą z mydłem. W końcu wyciera się czystym gałgankiem aż mebel nabierze połysku. (b)

Zestawienie obiadów w czasie od 20 II do 26 II br.

20. 2. — piątek: Zupa pomidorowa z grzankami, ziemniaki zapiekane z jajami i grzybami w sosie grzybowym
21. 2. — sobota: Zupa mleczna z kuskami, gulasz, kluski ziemniaczane tzw. kopytka, surówka z marchwi i chrzanu.
22. 2. — niedziela: Zupa szczawiowa, zrazy bite wołowe, buraczki, ziemniaki, kompot z mrożonych owoców.
23. 2. — poniedziałek: Zupa z czarnych jagód (ewentualnie mrożonych) nerki wieprzowe w sosie, ziemniaki, surówka z kwaśnej kapusty.
24. 2. — wtorek: Płucka w rosole na krótko, tarte ziemniaki, naleśniki z powidłami.
25. 2. — środa: Zupa ogórkowa z kaszą (przewdziałową), kotlety z dorsza, marchewka z groszkiem ewentualnie mrożonym, ziemniaki.
26. 2. — czwartek: zupa z fasolki z zacierkami, gołąbki z kaszą, ziemniaki.